

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

25 marca 2021 czasopismo bezpłatne Nr 12 (1052)

www.passa.waw.pl




**PRACOWNI
KUCHAREK SZEŚĆ**

Zamów on-line na
www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55

Zabytek jak nowy!



Czyt. str. 4

Co da III Linia Metra?

Czyt. str. 13

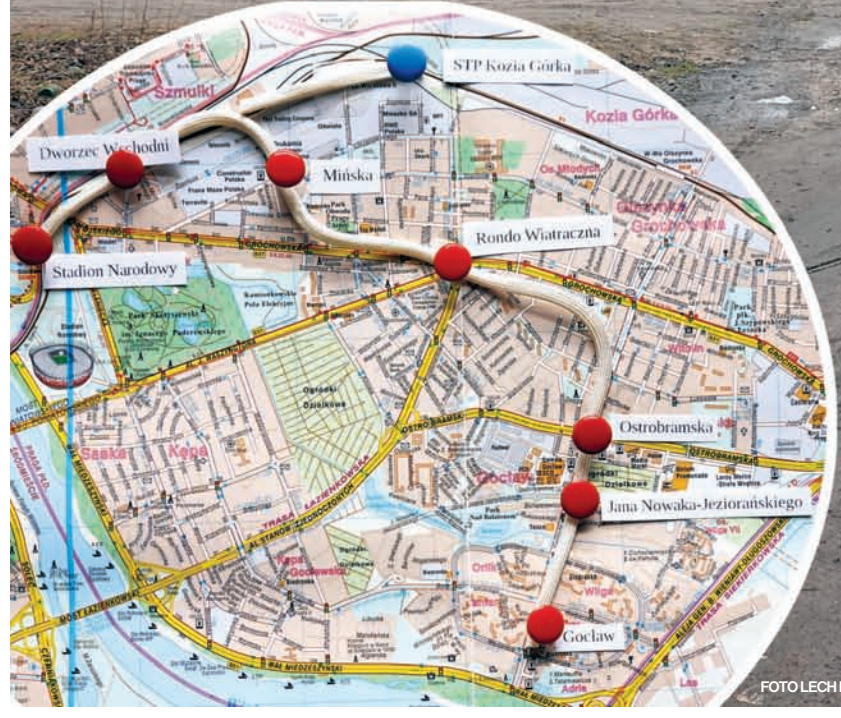


FOTO LECH KRÓLIKOWSKI

Problemy w Południowym



Czyt. str. 6

**Rodzinną
Przychodnia**

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

+48 **664 370 314** (22) **382 70 14**

Serdecznie zapraszamy!

**Naszym pacjentom zapewniamy
wizyty nawet w dniu zapisu!**

KONTAKT:
ul. Dereniowa 9, 02-776 Warszawa
Pon-Pt: **8:00 - 18:00**



rodzinnaprzychodnia.eu

ORTOPEDA USG CZYNNIKI WZROSTU REGENERACJA STAWÓW

Z odrazą o zarazie...



między innymi jak najprędzej uzgodnić z Waszyngtonem zakupienie przez Polskę 32 supernowoczesnych myśliwców F-35, czyli dodatkowo obciążyć nasz budżet nie tylko ceną zakupu, lecz także całego oporządzenia i serwisowania. Na długie lata.

Normalnie rzecz biorąc, sam byłbym brawo prezydentowi RP, ale nie w sytuacji, gdy i tak ta garstka myśliwców – wobec uzbrojenia potencjalnie zagrożającego nam agresora (Rosji) – jest śmiechu warta. Tyle nam te myśliwce pomogą, co umarłemu kadzidło. W tym momencie zresztą wszystkie siły powinny być zostać skierowane na walkę z koronawirusem.

Tymczasem – zamiast podejść do tego na serio – premier Morawiecki wolał igrać z ogniem, tłumacząc latem społeczeństwu, że już wychodzimy z kryzysu spowodowanego zarazą. W dodatku on sam i inni prominenci władzy dawali fatalny przykład lekceważenia rygorów bezpieczeństwa antypandemicznego, gromadząc się bez masek w miejscach publicznych, co można było oglądać w telewizji. Dziś już nie pomoże płacz nad rozlanym mlekiem, jakkolwiek nikt rozsądny nie będzie twierdził, że nie dojdzie do notowanej obecnie rekordowej liczby zakażeń, gdyby owe rygory były przez polityków ściśle przestrzegane. Niemniej, prominenci dawali fatalny przykład, a sam Morawiecki wykrętnie wyjaśniał dziennikarzom, że środki ostrożności były tylko zalecane przez rząd, nie mając bynajmniej formy nakazu.

Będący emisariuszem rządu wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł już w



RYŚ. PETRO/AUGUST

2020 skompromitował się nieodpowiedzialnymi posunięciami w powoływaniu nadzwyczajnych sił medycznych, bo wydawało mu się, że pracownicy służby zdrowia to pionki, które można dowolnie przestawiać, jakby się grało w warcaby. Teraz znów wywołuje burzę, żądając nagłych rozład leńskich w Warszawie, niemożliwych do zrealizowania przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego, który – poza wszystkim – nie ma takich mocy decyzyjnych jak on (co wolno wojewodzie, to nie tobie, smrodzie...). Dziwię się doprawdy Konstantemu Radziwiłłowi, do niedawna naszemu sąsiadowi z Ursynowa, bo przecież ten mający piękną

przeszłość opozycyjną z czasów komuny obywatel – jako lekarz zyskał swego czasu spore uznanie. Potrafił też bronić jak lew interesów środowiska medycznego, pełniąc w okresie 2001-2010 funkcję prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej. Na pytanie, co mu zostało z tych lat, odpowiedziałby zapewne, że pieniądze z prywatnej praktyki. Nie chciałbym lekarzowi przeistoczonemu w urzędnika wystawiać subiektywnych ocen, z jego pierwotnego kręgu zawodowego dochodzą mnie jednak głosy, że nawet będąc ministrem zdrowia, jasnie wielmożny pan Konstanty tego co trzeba nie zrobił – w przeciwieństwie do swego następcy, prof.

Łukasza Szumowskiego, choć i ten znalazł się w końcu pod pręgierzem zniesmaczonej jego interesami opinii publicznej.

No cóż, dopóki trwa pandemia, wszystkie inne sprawy muszą schodzić na drugi plan, dbałość o zdrowie (i życie!) jest bowiem najważniejsza. A niestety zauważać, iż w porównaniu z pierwszą falą zarazy, gdy w gronie znajomych i krewnych rzadko spotykało się ofiarę covidu – teraz jest to już na porządku dziennym. W dodatku nie ma świętych krów i koronawirus może osiągnąć każdego. Trafił chociażby trzech – byłych już prezydentów państw: Donalda Trumpa, Broni-

śława Komorowskiego i Aleksandra Kwaśniewskiego, a teraz został trafiony koroną prezydent Warszawy – Rafal Trzaskowski.

ZSars-CoV2 zaczynają też coraz częściej przegrywać sportowcy. Niedawno szansę zdobycia kolejnego tytułu halowej mistrzyni Europy w biegu na 60 metrów straciła nasza rekordzistka sprintu Ewa Swoboda, która na skutek zarazy nie mogła wystartować na swojej ulubionej bieżni w Toruniu. Tam zresztą, w trakcie mistrzostw kontynentu, zaraziło się w sumie kilkadziesiąt osób – zawodników, trenerów, oficjeli. W piłkarskiej Legii Warszawa nieustannie dochodzi do zarażeń, jakiego odnotowano też w zebrałej ostatnio w stolicy kadrze narodowej futbolistów.

Jak się okazuje jednak, jeszcze gorszą zarazą od covidu jest wirus niezgody i nienawiści. Gdy prezydent Duda odznaczył naszego znakomitego piłkarza Roberta Lewandowskiego Komandorią, zamieściłem na Facebooku swoje zdjęcie z Robertem z momentu, gdy wręczam mu rok temu trofeum z okazji zajęcia przez siebie drugiego miejsca w plebiscyfie Przeglądu Sportowego na najlepszego sportowca Polski. I nawet ten mój facebookowy wtret przyciągnął uwagę tych, którzy uważają, że z ręką Dudy ten najslawniejszy teraz sportowiec naszego kraju nie powinien być przyjmować jakichkolwiek zaszczytów. Ja tak akurat nie uważam. Nie dlatego, żebym Dudę cenil, ale przez zwykły szacunek dla państwa polskiego i kulejącej już wprawdzie u nas – niemniej, wciąż demokracji.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

KROWN®

ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE



Prawo i my

Spadek jeden, testamentów kilka

Jestem uczestniczką sprawy spadkowej po mojej ciotce. Sprawa miała być zwykłą formalnością - ciotka nie pozostawiła testamentu, nie posiadała niemal żadnego majątku i było tylko dwóch spadkobierców. Podczas sprawy sądowej zaczęły wychodzić kolejne niespodzianki: najpierw pojawił się testament, potem niesłubny i nieznan syn ciotki, a teraz okazuje się, że ciotka dysponowała znacznym majątkiem o którym nikt nie miał pojęcia. Co więcej okazuje się, że pojawiły się kolejne dwie osoby dysponujące testamentami ciotki, a ja wczoraj znalazłam kolejne dwa testamenty napisane odręcznie i pokreślone. Co sąd robi z kolejnymi testamentami i czy mam pokazać w sądzie testamenty, które ja znalazłam, a które uważam za jedynie projekty testamentów?

Zgodnie z art 646 § 1 kodeksu cywilnego, osoba u której znajduje się testament, jest obowiązana złożyć go w sądzie spadku, gdy dowie się o śmierci spadkodawcy, chyba że złożyła testament u notariusza. Każdy dokument, który nosi cechy testamentu powinien więc zostać złożony do akt sprawy. To sąd, w trakcie postępowania weryfikuje czy testament jest ważny i czy dany dokument można w ogóle uznać za testament. Orzecznictwo wskazuje, że posiadacz testamentu ma obowiązek złożyć dokument, bez względu na to, w jakim jest on stanie oraz kiedy i w jakich okolicznościach został spisany. Dotyczy to także takiego testamentu, w którym spadkodawca zamieścił zapis, iż pozbawia go ważności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 14/03). Do sądu należy więc złożyć także te testamenty, które zostały przez spadkodawcę odwołane.

W trakcie postępowania sąd otwiera i ogłasza każdy ze złożonych testamentów. Jeśli istnieje kilka testamentów, otwiera się je i ogłasza wszystkie, a na każdym z nich czyni się wzmiankę o innych. W protokole otwarcia i ogłoszenia testamentu opisuje się jego stan zewnętrzny oraz wymienia się jego datę, datę złożenia i osobę, która testament złożyła. Na testamencie zamieszcza się datę otwarcia i ogłoszenia.

Polskie ustawodawstwo nie wprowadza żadnych limitów co do ilości testamentów jakie może sporządzić testator. Nie ogranicza też możliwości odwołania sporządzonych już testamentów – także tych notarialnych. Jeśli zdarzy się tak, że spadkodawca pozostawi po sobie kilka ważnych testamentów, to co do zasady najbardziej istotne będą postanowienia zawarte w testamencie spisany najpóźniej. Jednak istnienie dwóch ważnych testamentów, bez wyraźnego odwołania w testamencie sporządzonym jako ostatni testamentu sporządzonego wcześniej, spowoduje zapewne, że dziedziczenie przebiegnie na podstawie obydwu z nich. Wynika to wprost z art. 947 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

**Kochasz swoje auto?
Zabezpiecz je przed korozją!**



WWW.KROWN.PL

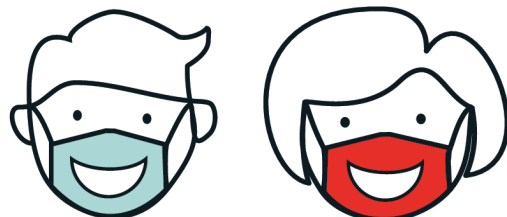
WARSZAWA

☎ 782 221 220

📍 Ul. Modlińska 229

📱 /Krown Polska

📍 Al. Jerozolimskie 236



SZANOWNI PAŃSTWO, MIESZKAŃCY MOKOTOWA,

w związku z dołączeniem od 15 marca 2021 r. województwa mazowieckiego do regionów z zaostrzonymi zasadami bezpieczeństwa, dzielnica Mokotów otrzymała od Rządowej Agencji Rezerw Materiałowych 822 tys. sztuk maseczek jednorazowych, przeznaczonych dla mieszkańców Dzielnicy. Liczba przekazanych maseczek odpowiada czterokrotności liczby mieszkańców zameldowanych na terenie Dzielnicy Mokotów.

W związku z tym Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy w odpowiednim reżimie sanitarnym zorganizował punkty, w których od wtorku, 23 marca, we wskazanych niżej godzinach, mieszkańcy Mokotowa będą mogli bezpłatnie odbierać maseczki w liczbie po 4 sztuki na osobę.

Dystrybucja będzie prowadzona do wyczerpania zapasów.

LISTA PUNKTÓW WYDAWANIA MASECZEK

UL. RAKOWIECKA 25/27 (URZĄD DZIELNICY MOKOTÓW);
GODZ. 8:30–15:30

UL. WIKTORSKA 91A (URZĄD DZIELNICY MOKOTÓW);
GODZ. 8:30–15:30

UL. DĄBROWSKIEGO 71 (URZĄD DZIELNICY MOKOTÓW);
GODZ. 8:30–15:30

UL. SIELECKA 10 (URZĄD DZIELNICY MOKOTÓW);
GODZ. 8:30–15:30

UL. POLKOWSKA 7 (DOM POLKOWSKA); GODZ. 9:00–13:00

UL. KOLBERGA 6 (DOM WIERZBNO); GODZ. 9:00–13:00

UL. SMOLUCHOWSKIEGO 2 (DOM SŁUŻEWIEC);
GODZ. 9:00–13:00

UL. WIŚNIOWA 35 (DOM MADALIŃSKIEGO); GODZ. 9:00–13:00

UL. IRYSOWA 19 (ZAKŁAD GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI); GODZ. 9:00–13:00

UL. IWICKA 19 (FILIA OPS NR 1); GODZ. 8:00–16:00

UL. WIKTORSKA 83/87 (FILIA OPS NR 2); GODZ. 8:00–16:00

UL. ŁOWICKA 21 (CENTRUM ŁOWICKA); GODZ. 9:00–18:00

UL. J.S. BACHA 15 (SŁUŻEWSKI DOM KULTURY);
GODZ. 10:00–18:00

UL. W. RZYMOWSKIEGO 32 (DOM KULTURY „KADR”);
GODZ. 14:00–17:00

UL. NIEGOCIŃSKA 2A (KOMPLEKS SPORTOWY);
GODZ. 15:00–19:00

UL. KAZIMIERZOWSKA 58 (MOJE BOISKO - ORLIK 2012);
GODZ. 10:00–14:00

UL. CHEŁMSKA 23 (MOJE BOISKO - ORLIK 2012);
GODZ. 10:00–14:00

UL. WIKTORSKA 10 (CZYTELNIA); GODZ. 8:00–16:00

UL. BUKIETOWA 4A (CZYTELNIA); GODZ. 10:00–18:00

UL. ODYŃCA 71A (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. PUŁAWSKA 43 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

AL. NIEPODLEGŁOŚCI 19 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. ŻUŁAWSKIEGO 4/6 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. BONIFACEGO 90 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. NARBUTTA 47 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. GÓRSKA 7 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. BYTNARA 27 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

AL. NIEPODLEGŁOŚCI 82 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. MODZELEWSKIEGO 71 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. GRUSZCZYŃSKIEGO 12 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. LUDOWA 4 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. WIKTORSKA 27 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. PUŁAWSKA 119 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. MOZARTA 1 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. TUCHLIŃSKA 2A (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. PUŁAWSKA 238 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. MELSZTYŃSKA 4/10 (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

UL. TYNIECKA 40A (BIBLIOTEKA); GODZ. 8:00–16:00

Dworek z XIX wieku na Ursynowie jak nowy!



Skończył się remont zabytkowego, drewnianego dworku przy ulicy Rosoła na Ursynowie. Restaurację jednego z najstarszych zabudowań dzielnicy wsparło miasto.

Drewniany dworek został wzniesiony pod koniec XIX wieku jako część folwarku Kabaty. Jego pierwszy właściciel, Jan Malczyński, był dozorcą pałacu w Wilanowie. Następnie dworek przeszedł na własność rodziny Karniewskich, w której rękach pozostaje do dziś. Niestety, w ostatnich latach obiekt mocno podupadł i gdyby nie remont mogliśmy utracić na zawsze zachowane zabytkowe elementy. Rada Miasta st. Warszawy

przyznała w 2020 roku na jego remont 195 000 złotych, co pozwoliło na pokrycie niemal połowy kosztu całości prac. Kolejne 200 tysięcy to dotacja mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Ten niezwykle cenny, modrzewiowy dworek łączy w sobie elementy konstrukcji zrębowej i sumikowo-łatkowej.

Oryginalne elementy

Budynek ze względu na zły stan techniczny wymagał kompleksowego remontu. Wykonano nowe fundamenty i podmurówki, wymieniono zniszczone drewniane elementy konstrukcyjne, wzmocniono stropy i

wieżbę dachową, wymieniono wtórne pokrycie dachu z eternitu na gont drewniany i wymieniono zniszczone deski elewacyjne. Praca na mocno zniszczonej, zabytkowej substancji wymagała wiedzy i doświadczenia.

– Ekipa remontowa rozebrała wtórną przybudówkę i szalunek, a następnie za pomocą lewarów podniosła budynek i usunęła podwaliny. Były one mocno zniszczone przez wilgoć i korozję biologiczną. Pozwoliło to wzmocnić fundamenty i ceglana podmurówkę oraz wykonać prawidłową izolację przeciwwilgociową, zabezpieczającą obiekt na długie lata – poinformowało Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków.

Postarano się zachować oryginalne elementy dawnego wyposażenia, m.in. piec kaflowy czy liczne detale stolarki okiennej. Rekonstruowane elementy wykonano natomiast w technikach znanej z czasów historycznych.

Izba pamięci najstarszego rodu?

Pierwotnie dworek należał do zarządcy dóbr wilanowskich, szybko jednak przejęła go rodzina Karniewskich – najstarszy ród ursynowski. Przekazanie nie odbyło się jednak na zasadzie transakcji kupna-sprzedaży, lecz był to podarunek za zasługi. Julian Karniewski wziął bowiem na siebie winę za transport broni dla powstańców styczniowych, który zorganizował August Potocki. Szczęśliwie udało się uniknąć zsyłki na Sybir, zaś rodzina Karniewskich związała się z tym miejscem na kolejne pokolenia.

Potomkowie dzielnego Juliana od lat prowadzą firmę ogrodniczą, którą zna każdy mieszkaniec Ursynowa. Dworek, który był cokolwiek smutną pamiątką dawnych lat, zaczął na nowo oświecać blaskiem. Rodzina rozważyła utworzenie w zabytkowym zabudowaniu izby pamięci, która byłaby otwierana np. podczas Nocy Muzeów. W pobliżu ogrodnictwa, przy Kasztanowej Alei, znajduje się również krzyż upamiętniający szczęśliwe wybawienie Juliana od zsyłki na Sybir, a także pomnikowy, 18-metrowy dąb szypułkowy, zwany „dębem Karniewskich”.

Piotr Celej



Warszawskie śniadanie wielkanocne z dostawą

Święta Wielkanocne w polskiej tradycji to szczególnie czas wspólnego, rodzinnego biesiadowania. W obecnej sytuacji epidemicznej jest ono niemożliwe. Dlatego we współpracy z Fundacją Wolne Miejsce już po raz drugi przygotowano dla mieszkańców stolicy świąteczną akcję „Warszawskie śniadanie wielkanocne z dostawą”.

Założeniem akcji jest dotarcie z tradycyjnym świątecznym śniadaniem oraz drobnymi upominkami do osób starszych, sa-

motnych, znajdujących się w trudnej sytuacji. Cała akcja organizowana jest w ścisłym reżimie sanitarnym.

– Przed nami kolejne Święta, które przyjdzie nam spędzić w cieniu epidemii. Bądźmy myślni ze sobą nawzajem, skorzystajmy z telefonu czy komunikatorów, aby złożyć bliskim życzenia. To będzie wyraz szczerzej miłości i troski o nich, a także sprawi, że szybciej będzie normalnie – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Nie wszyscy będziemy mogli je spędzić razem, ale ciągle mo-

żemy pomóc innym, sprawić, by ich Święta były piękniejsze.

– Pandemia pokazała nam, jak ważna jest solidarność społeczna i że wśród nas jest wiele osób, które chcą pomagać innym. Zawsze możemy liczyć na warszawskich wolontariuszy. Zachęcamy ich więc, by również w tym roku pokazali swe dobre serce i ponownie pomogli osobom samotnym i potrzebującym. Nie możemy świętować razem, postarajmy się więc, by nikomu z potrzebujących nie zabrakło świątecznych potraw – mówi Aldona Machnowska-G

óra, zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy.

Do 31 marca, od godziny 9.00 do 17.00, pod numerem telefonu 517 989 649 można zgłaszać adresy, pod które wolontariusze mają dostarczyć paczki. Paczki trafią do potrzebujących w Niedzielę Wielkanocną – 4 kwietnia, o poranku.

Jeśli chcesz pomóc, dysponujesz wolnym czasem i możesz podarować go innym, zgłoś się do współorganizacji akcji.

Zgłoszenia do wolontariatu można dokonać poprzez stronę Ochothnicy Warszawscy. Pomoc jest potrzebna przy:

– kompletowaniu i pakowaniu paczek świątecznych – zapraszamy wszystkie osoby, które mają ukończone minimum 14 lat.

– dostarczaniu paczek pod wskazane adresy 4 kwietnia – poszukiwane osoby z własnym środkiem transportu.

Potrzeba około 100 wolontariuszy do pakowania i 300 do rozwożenia paczek. Zapisy trwają.

Co będzie w paczce? Paczki dla mieszkańców wolontariusze będą dostarczać w Niedzielę Wielkanocną – 4 kwietnia. Paczki będą zawierać: tradycyjne śniadanie: biały barszcz lub żurek, 2 jajka na twardo w zabarwionych skorupkach, porcja wędlin oraz ciasta, życzenia dla mieszkańców, słodycze, drobne upominki.

MASECZKI DLA MIESZKAŃCÓW

W związku z sytuacją epidemiczną każdy mieszkaniec otrzyma 4 maseczki ochronne!



Maseczki ochronne dla mieszkańców Ursynowa

Urząd Dzielnicy Ursynów informuje, że od wtorku (23 marca), rozpoczęła się dystrybucja maseczek ochronnych dla mieszkańców. Każdy otrzyma 4 maseczki. W naszej dzielnicy będzie można je odebrać w 7 punktach, w tym dla wygody mieszkańców dwa z nich będą działaly 7 dni w tygodniu.

Adresy punktów wraz z godzinami ich pracy:

Ursynowskie Centrum Kultury, ul. Gandhi 9 (obok Urzędu Dzielnicy) – pon. - pt. 8.00 – 20.00

Arena Ursynów, ul. Witolda Pileckiego 122 (kasa – wejście główne) – 9.00 - 18.00 (7 dni w tygodniu);

Czytelnia Naukowa XIV, ul. Lachmana 5 - pon., wt., czw., pt. 15.00 - 18.00, śr. 12.00 – 15.00,

Wypożyczalnia Nr 139, al. KEN 21 - pon., wt., czw., pt. 15.00 - 18.00, śr. 12.00 – 15.00,

Biblioteka Publiczna, ul. Barwna 8 - pon., wt., czw., pt. 15.00 - 18.00, śr. 12.00 – 15.00,

DOK Ursynów, ul. Kajakowa 12b - 9.00 - 18.00 (7 dni w tygodniu),

Miejsce Aktywności Lokalnej, ul. Kłobucka 14 – 16.00 – 20.00 (7 dni w tygodniu).

Życzenia dla seniorów

Urząd Dzielnicy Ursynów zaprasza do udziału w wielkanocnej odsłonie akcji „Życzenia dla Seniorów”. Specjalne świąteczne pudełko, do którego można wrzucić kartki z życzeniami, stało przy wejściu do urzędu, od strony parkingu.

Akcja trwa do 31 marca (środa). Seniorzy z Dziennego Domu Pomocy Społecznej na Ursynowie czekają na Wasze życzenia!

Wystarczy zrobić lub kupić kartkę, napisać świąteczne życzenia, podpisać swoim imieniem lub imionami (jeżeli są to życzenia od kilku osób) i wrzucić do świątecznego pudełka. Kartki trafią do samotnych Seniorów i Seniorów z Dziennego Domu Pomocy Społecznej w dzielnicy Ursynów. Pomysłodawcami akcji są: Katarzyna Bornowska, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego oraz Tomasz Krasowski, radny dzielnicy Ursynów.



Kupuj lokalnie na Ursynowie

Urząd Dzielnicy Ursynów, z inicjatywy radnej Olgi Górnej, kontynuuje akcję „Kupuj lokalnie nie tylko od święta”, która ma na celu wsparcie ursynowskich przedsiębiorców. Jak można to zrobić?

Kupując u nich m.in. produkty i dekoracje na wielkanocny stół. Wiele lokalnych, mniejszych firm czy sklepików w czasach pandemii COVID-19 jest zagrożonych bankrutem. Tuż za rogiem każdy znajdzie coś dla siebie, a przy okazji można pomóc.

– Wiele lokalnych firm walczy o przetrwanie na rynku. Często nie spełniają kryteriów umożliwiających uzyskanie wsparcia finansowego od rządu i są pozostawieni sami sobie. Wspólnie pomóżmy naszym sąsiadom. Z całego serca zachęcam do zrobienia zakupów właśnie u lokalnych przedsiębiorców - mówi radna dzielnicy Ursynów, Olga Górna.



Po 10 latach udreki znowu mogę normalnie chodzić!

Pani Elżbieta z Bydgoszczy (57 l.) prawie pół życia walczyła z przewlekłym bólem stawów. Maści, leki, opaski uciskowe i specjalistyczne zabiegi rehabilitacyjne nie przynosiły spodziewanych efektów. Ból kolan i pleców stale, niebezpiecznie się pogłębiał, a lekarze bezradnie rozkładali ręce. Biedna kobieta w końcu niemal całkowicie przestała chodzić i zagrożono jej zwolnieniem z pracy...

Niespodziewanie znalazła zaskakujące rozwiązanie!

Jako nauczycielka, byłam w fatalnej sytuacji. Gdy próbowałam podnieść kredę z podłogi, w oczach robiło mi się ciemno. **Ból kręgosłupa** nie pozwalał mi zawiązać butów. Do tego **ból kolan** uniemożliwiał wchodzenie po schodach. Promieniowałam od nóg aż do krzyża. Miałam dreszcze i łzy w oczach. Każdy wysiłek powodował cierpienie. Co chwila przystawałam, żeby odpocząć. Ludzie patrzyli się z politowaniem. Modliłam się, by leki, maści oraz zabiegi rehabilitacyjne w końcu zadziałały...

Bałam się, że skończę na wózku!

Nauczyłam się chodzić po schodach tak, żeby bolało jak najmniej. Pamiętam zdziwione szept sąsiadów: „Popatrz, chodzi jak pijana!...”. W klasie siadałam lekko odchylona i rozluźniałam nogi. Kiedy spadła mi kreda, udawałam że nie widzę. W przerwach masowałam kręgi szyjne - parę razy podejrzwały mnie dzieci, słyszałam jak nabijają się ze mnie. Dobry Boże, pomyślałam wtedy, żeby Wam nigdy taka krzywdy się nie stała!

Wierzyłam, że jakoś to przetrzymam - dotrwam do emerytury. Niestety, 1,5 roku temu odwróciłam się od tablicy, spojrzałam na klasę. Chciałam coś po-

wiedzieć, ale głos utknął w piersi. Przed oczami zrobiło się szaro i mgliście. Obraz stracił ostrość i zemdlalam.

Fatalna diagnoza

W gabinecie usłyszałam, że stawy i kręgosłup są w rozsypce. Powinnam myśleć o operacji albo czekać mnie wózek. Degeneracja kręgow powoduje ucisk na kręgosłup

i nigdy nie uda się tego wyleczyć. Mogę stosować leki i rehabilitację, ale niewiele to zmieni... Jak to możliwe, że moje ciało tak się zmieniło? Przecież nigdy nie uprawiałam wyczynowo sportu. Prowadziłam normalne życie, jak każdy! - pytałam sama siebie.

Zadzwońiłam do wnucząt - jedno mieszka w Niemczech, drugie jeździ po świecie - przez łzy prosiłam, by mi pomogli. Znaj-

się na internecie, rozumieją współczesny świat, wiedzą znacznie więcej niż ja.

Pierwszy odezwał się Adam. Wysłał mi małą paczkę z... wkładkami do butów. Nie wiedziałam, co z nimi zrobić. Myślałam, że to jakaś pomyłka. Nawet nie przeszło mi przez myśl, żeby wkładać je do butów. 2 dni później przyszła paczka od Marcina. Tu też były wkładki! Marcin do paczki dołączył list:

Zrobiłam jak kazał. I spotkało mnie coś niewiarygodnego!

Na drugi dzień obudził mnie telefon. Rozhisteryzowana dyrektorka krzyczała do słuchawki: „Pani Elu, żyje Pani?! Bogu

dzięki! Trzecie zastępstwo już organizuję, a Pani nie ma i nie ma. Myślałam, że stało się najgorsze. Ten Pani kręgosłup! Całe szczęście, że Pani odebrała!”.

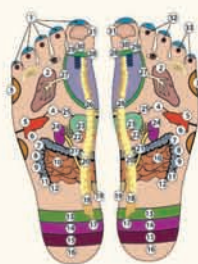
Nie wiedziałam, o co jej chodzi. Od dawna ból kręgosłupa budził mnie między 4 a 5 rano - jakby ktoś wbił mi w plecy tępy kołek. Promieniowałam na całe ciało. Spojrzałam na zegarek, a tam 10:34! Dzięki wkładkom ból ustąpił i spokojnie przespałam całą noc! Pierwszy raz od 5 lat rwanie w kręgach i promieniujący ból kręgosłupa nie obudziły mnie. Zasnęłam na lekcje!

Dopiero teraz zorientowałam się, że przesłałam do kuchni i stoję w niej od kilku minut robiąc śniadanie. Bez bólu, bez rozmasowywania i rozchodzenia kolan! Kolejne 3-4 tygodnie kuracji wkładkami skończyły z moim bólem kolan i kręgosłupa. Szyja już nie sztywniała, biodra również nie dokuczały. Powoli zaczęłam znowu normalnie żyć. Poprawiło mi się trawienie, nie boli żołądek, nie mam zgagi i spadło mi ciśnienie.

Mam niższy cholesterol, ciśnienie, serce pracuje lepiej, wątroba i nerki też. Kolana, stawy biodrowe, szyja i kręgosłup jak nowe. Wiekowo cofnęłam się o jakieś 7-10 lat! I to tylko dzięki tym wkładkom do butów. To skandal, że od lekarzy nie można o nich usłyszeć! We wtorek zadzwonił Marcin, rozplakałam się do słuchawki. Kochani chłopcy, uratowaliście mi życie!

„Babcu, 2 tygodnie temu odbyła się konferencja poświęcona wkładkom, które Ci przysłałam. Regularne **noszenie wkładek przywraca całkowitą sprawność ruchową stawów i uśmierza ból w kilka tygodni.**

Badania potwierdzają, że metoda, **bez względu na wiek, styl życia i stopień zaawansowania dolegliwości, ma aż 97,8% skuteczności!** Wystarczy, że włożysz wkładki do butów i będziesz regularnie nosić. Po 5-10 minutach zobaczysz pierwsze efekty. To całkowicie naturalna, bezpieczna metoda!”.



- ⊗ Mózg ⊗ Klatka piersiowa/płuca ⊗ Bark/ramię ⊗ Splot słoneczny
- ⊗ Wątroba ⊗ Woreczek żółciowy ⊗ Nerki ⊗ Zgięcie wątrobowe
- ⊗ Okrężnica ⊗ Jelito cienkie ⊗ Zastawka krętniczo-kątnicza
- ⊗ Wyrstek robaczkowy ⊗ Rwa kulszowa ⊗ Gruzoł płciowy
- ⊗ Stopa/pięta ⊗ Hemoroidy ⊗ Choroby układu rozrodczego
- ⊗ Kość ogonowa ⊗ Krzyż ⊗ Pęcherz moczowy ⊗ Lędźwie
- ⊗ Moczowód ⊗ Nadnercza ⊗ Żołądek ⊗ Przepona
- ⊗ Klatka piersiowa ⊗ Oskrzelka ⊗ Szyja/tarczycza
- ⊗ Bok szyi ⊗ Przysadka mózgowia ⊗ Szyszynka
- ⊗ Ucho środkowe ⊗ Ucho zewnętrzne
- ⊗ Serce ⊗ Śledziona

WIELKA PROMOCJA!

Wkładki Biomagnetyczne dostępne są również w Polsce.

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 31 marca 2021 roku, dostanie **73% zniżki**. Otrzymasz wtedy wkładki biomagnetyczne **w specjalnej promocyjnej cenie!**

Zadzwoń już dziś!

81 300 33 58

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



OGŁOSZENIE

na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką” z siedzibą w Warszawie przy ul. Mozarta 1 ogłasza **pisemny przetarg ograniczony, w którym mogą wziąć udział wyłącznie członkowie Spółdzielni**, na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr **312 przy ul. Batuty 7** w Warszawie o powierzchni użytkowej 46,4 mkw., składającego się z 2 (dwóch) pokoi, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju, usytuowanego na III kondygnacji (II piętro), do którego przynależy komórka lokatorska o powierzchni 2,0 mkw. znajdująca się w suterenie budynku.

Kwota wywoławcza wynosi 406.000,00 zł (słownie: czterysta sześć tysięcy złotych). Oferowana cena musi być wyższa co najmniej o 1.000,00 zł (słownie: tysiąc złotych) od kwoty wywoławczej. Deklarację przystąpienia do przetargu, oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu, dowód wpłaty wadium oraz oferowaną cenę nabycia lokalu należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu nr 312 przy ul. Batuty 7” **najpóźniej do dnia 8 kwietnia 2021 r., godz. 13.30, w biurze Spółdzielni przy ul. Mozarta 1 (kancelaria na parterze budynku).**

Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 8 kwietnia 2021 r., o godz. 13.45 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Mozarta 1. O wynikach przetargu oferenci zostaną powiadomieni pisemnie przez Zarząd Spółdzielni w terminie 5 dni od daty zatwierdzenia wyników przetargu.

Wadium w wysokości 11.000,00 zł (słownie: jedenaście tysięcy złotych) należy wpłacić na konto Spółdzielni przed upływem terminu składania deklaracji przystąpienia do przetargu na konto Spółdzielni: PKO B.P. S.A. XVI Oddział Centrum w Warszawie 05 10201169 0000 8202 0011 2219.

Z dokumentacją przetargową oferenci mogą zapoznać się w biurze Spółdzielni przy ul. Mozarta 1, kancelaria na parterze, lub pokoje 301-302 (III piętro) w godzinach pracy Spółdzielni, tel. (22) 543-92-06; 543-92-22. Na wniosek oferenta dokumentacja może zostać przesłana w wersji elektronicznej. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oferent, który wygra przetarg, ponosi koszty aktu notarialnego - umowy przeniesienia własności lokalu oraz koszty sądowe w postępowaniu wieczystoksięgowym.

SND

SŁUŻEW NAD DOLINKĄ
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Pomoc w dotarciu na szczepienia



Miasto stołeczne Warszawa pomaga seniorom oraz osobom z niepełnosprawnościami, które nie są w stanie samodzielnie dotrzeć do punktów szczepień, w organizacji transportu.

Transport przeznaczony jest dla osób, które mają orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym lub grupę I o kodzie schorzeń R albo N. Zależnie od potrzeb, transport będzie się odbywał pojazdem niespecjalistycznym lub specjalistycznym (dla osób na wózkach, które nie są w stanie podróżować samochodem osobowym).

Aby skorzystać z tego rodzaju transportu, należy, przynajmniej trzy dni przed terminem szczepienia, zadzwonić pod numer 22 333 44 33 i zamówić dojazd na hasło: „Wawa Taxi bez barier – szczepienia przeciwko Covid-19”. (Usługa ta nie pełni funkcji transportu medycznego i w związku z tym nie jest świadczona dla osób wymagających przewozu w pozycji leżącej).

Z osobnej formy transportu mogą skorzystać seniorzy powyżej 70. roku życia, którzy mają obiektywne i niemożliwe do przezwyciężenia we własnym zakresie trudności w samodzielnym dotarciu do najbliższego miejsca zamieszkania punktu szczepień.

Chcesz skorzystać z takiej formy pomocy w naszej Dzielnicy? Skontaktuj się z Mokotowskim Zespołem Wspierania „Warszawa Wspiera” pod nr telefonu 22 443 67 71 lub e-mailem: mokotow.wsparcie@um.warszawa.pl. Pracownik Zespołu zweryfikuje możliwości udzielenia pomocy w tym zakresie poprzez m.in. współpracę z Ośrodkiem Pomocy Społecznej i zorganizuje transport w porozumieniu ze Strażą Pożarną.



VI Mokotowska Giełda Szkół

Ósmoklasistów wraz z rodzicami zaprasza się na VI Mokotowską Giełdę Szkół. W tym roku z powodów pandemicznych została ona przeniesiona do sieci i odbywa się za pośrednictwem strony internetowej: giełda.lo49.edu.pl.

Strona powstała we współpracy: Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 7; Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 8; XLIX Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. J.W. Goethego. Do zobaczenia we wrześniu w szkołach na Mokotowie.

DARMOWA ZUMBA
OD PRZEDSZKOLA DO SENIORA

ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ W FORMIE ONLINE OD 18 MARCA 2021!
WSZYSTKIE INFORMACJE ZNAJdziesz NA WYDARZENIU
DARMOWA ZUMBA - OD PRZEDSZKOLA DO SENIORA
ORAZ W GRUPIE "DARMOWA ZUMBA FITNESS" NA FACEBOOK'U



Opakowań z plastiku nie trzeba myć. Wystarczy opróżnić je przed wyrzuceniem.

czysta.um.warszawa.pl

WARSAWA 19115

Chcę uspokoić kupców z Bazaru na Dołku



No niestety jeszcze chwilę będziemy musieli patrzeć na ten teatr, który zgotował Kupcom i Klientom Bazaru na Dołku zarząd ustępującego stowarzyszenia. Jedyne co mogą osobom z tego zarządu powiedzieć, to: kończcie, wstydu sobie oszczędźcie.

Bo nasze targowisko chce normalnie działać, a nie pod okupacją trójki frustratów, którzy zachowują się jak niegdyś przegrany koreański bokser na olimpiadzie. Światła już zgaszono, widzowie wyszli, a on dalej nie chciał zejść z ringu.

Przez ostatnie lata obserwowałem dziwną transformację te-

go stowarzyszenia, które w nazwie ma Stowarzyszenie Kupców, ale jest z nim obecnie tak, jak ze świnką morską – ani świnka, ani morska. Pamiętam jeszcze dobre czasy tej organizacji, ale skończyła na tym, że obecny pan prezes ma cztery miejsca handlowe, bo jest prezesem, za to zarządu nie można skontrolować, bo uprawniona do tego komisja rewizyjna nadal dostaje pieniądze... od zarządu. To rzeczywiście ciekawe, od kogo obecny prezes zarządu otrzymał pełnomocnictwo, żeby podnieść kwotę czynszu dzierżawy? Od walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia? Czy od dwóch pozostałych pań w zarządzie? Ja sobie z tą kwotą poradzę, bo na Bazarze można jeszcze uruchomić wiele rzeczy, ale te wszystkie pensje, diety i przywileje władz odchodzącego stowarzyszenia kosztują. I gdyby stowarzyszenie podpisało umowę dzierżawy, to rzeczywiście koszt dzierżawy spadłby na Kupców i Klientów.

No ale dajmy już spokój temu cyrkowi, który nam urządził za-

rząd odchodzącego stowarzyszenia. Bo sprawa wygląda tak... Ja czekam na termin podpisania umowy z Zarządem Mienia. W momencie, gdy będzie miało dojść do podpisania, złożę mój mandat radnego, aby nie doprowadzić do konfliktu interesów. Z wysoką kwotą dzierżawy sobie poradzę, bo jest szereg pomysłów na dodatkową aktywność Bazaru. Kupcy i Klienci nie muszą się więc obawiać drożyzny. Bazar będzie działał tak, jak dawniej. Wróć! Będzie działał lepiej i korzystniej dla wszystkich!

Co mogę teraz dodać... No chyba tylko to, że wzywam zarząd odchodzącego stowarzyszenia, aby nie pobierał od Kupców drakońskich opłat za kolejne miesiące. Jakim prawem ściągacie od Kupców taki haracz?! To odprawa dla ustępującego zarządu?! Wolne żarty! Dajcie spokój Kupcom i Klientom. Odejdziecie, pomożecie wszystkim. Ulżycie wszystkim! No i przy okazji zyskamy cztery miejsca handlowe dla Kupców, dla których zabrakło miejsca po przeprowadzce! Te „prezesowskie”!

Piotr Karczewski



Przebudowa skrzyżowania w Wilanowie rozpoczęta



Od usuwania starych krawężników przy pasie zieleni dzielącym jezdnie rozpoczęły się roboty drogowe na skrzyżowaniu al. Wilanowskiej i ul. Kosiarzy.

Celem jest włączenie do niego ul. Sarmackiej, nad której przedłużeniem pracuje deweloper. Dzięki zmianie nowe połączenie zyska miasteczko Wilanów.

Dzisiaj wjazd do tego osiedla nie jest najprostszy. Istnieje tylko pięć możliwości, aby się do niego dostać. Należy jechać na wprost z ul. Jana III Sobieskiego w al. Rzeczypospolitej względnie skręcić w nią w prawo z al. Wilanowskiej, wykonać ten manewr nieco dalej w ul. Kieślowskiego lub taki sam z ul. Przyczółkowej w Klimczaka lub w Branickiego. Na tym ostatnim skrzyżowaniu można też wjechać do miasteczka od południa, skręcając w lewo

– i to w zasadzie jedyny wjazd dla jadących od tej strony.

Równie trudny jest wyjazd, zwłaszcza w kierunku centrum. Można to zrobić tylko ul. Branickiego i al. Rzeczypospolitej – pozostałe wyjazdy umożliwiają jedynie skręt w prawo (ulice Kieślowskiego i Klimczaka).

Dlatego dużym usprawnieniem, od dawna oczekiwanym przez mieszkańców, będzie przedłużenie kończącej się ślepo ul. Sarmackiej i włączenie jej do skrzyżowania al. Wilanowskiej i ul. Kosiarzy. Prace z tym związane od końca sierpnia prowadzi firma Robyg. Deweloper buduje przepust na Potoku Służewieckim, w miejscu używanej przez pieszych kładki. Stan zaawansowania robót jest tu wysoki – konstrukcja przeprawy przykryła potok, teraz budowana będzie jezdnia.

Zarząd Dróg Miejskich zrealizuje zaś przebudowę skrzyżowania al. Wilanowskiej z ul. Kosiarzy. Prace z tym związane właśnie ruszyły. Wyłoniony w przetargu wykonawca – firma Planeta – rozpoczął je od wyciągnięcia starych krawężników przy pasie zieleni dzielącym jezdnie al. Wilanowskiej. Ich usuwanie wiąże się z tym, że na jezdni północnej zostanie wytyczony pas do skrętu w lewo w przedłużoną ul. Sarmacką. To właśnie dzięki umożliwieniu kierowcom tego manewru znacznie skróci się dojazd do miasteczka Wilanów. Tym samym skrzyżowanie stanie się klasyczne – obecne jest w kształcie litery T. Po jego zachodniej stronie będzie poprowadzona droga rowerowa od ul. Sarmackiej, która połączy się z trasą po północnej stronie al. Wilanowskiej.

Ale przede wszystkim na skrzyżowaniu zostanie przebudowana sygnalizacja świetlna. Będzie przygotowana do podpięcia ul. Sarmackiej, której wlot wykonawca również wybuduje. Światła staną się nowocześniejsze, bo będą działać w akomodacji i zostaną wyposażone w detekcję ruchu. Skrzyżowanie będzie miało osygnalizowane przejścia dla pieszych z każdej strony – dziś zebry brakuje od wschodu, a od południa nie ma przez co przechodzić. Każde z nich będzie miało pośrodku azyl, zostanie wyposażone w płyty z wypustkami dla osób niedowidzących.

Prace prowadzone przez Planetę oraz te dotyczące przedłużenia ul. Sarmackiej, które nadzoruje deweloper, mają zakończyć się jeszcze wiosną.

zdm.waw.pl



Warszawskie pastorały wracają na ulice

Latarnie pastorały to charakterystyczny element przedwojennej Warszawy. Do dziś przetrwało ich zaledwie kilkaset, w tym tylko kilkanaście całkowicie oryginalnych. Ich repliki wracają na stołeczne ulice.

Warszawa przeżyła dwie rewolucje w dziedzinie oświetlenia ulic. W 1856 r. zaczęła się era oświetlenia gazowego. Pięćdziesiąt lat później, w 1906 r. pojawiły się w stolicy pierwsze latarnie elektryczne. Nazywano je pastorałami ze względu na charakterystyczny, zawinięty kształt wysięgnika, przypominający biskupi pastorał. Stały się najpopularniejszą, funkcjonującą do dziś formą warszawskiej latarni ulicznej.

Nowe modele, które wprowadzono z upływem lat, różniły się kształtem bazy, natomiast wysięgniki w formie pastorału pozostały niezmienione. Początkowo zawieszano na nich lampy łukowe, a następnie żarowe. Oprawy zawieszane były na kołowrotkach umożliwiających opuszczanie lampy do konserwacji. Elektryfikacja obejmowała stopniowo najważniejsze ulice centrum Warszawy. Demontowane latarnie gazowe przenoszono do odleglejszych dzielnic.

Co kilka lat nowy model

Najstarszy model pastorału oznaczony jest rokiem 1904, jednak pierwsze tego typu latarnie pojawiły się w Warszawie dopiero w 1906 r. Latarnia ta charakteryzowała się największą bazą – w formie masywnego, zwężającego się cylindra zwieńczonego trzema ozdobnymi kształtkami. Przymocowany był do niej rurkowy słup dzielony na cztery segmenty żeliwnymi przewiązkami.

Kolejnym wprowadzonym na warszawskie ulice modelem był pastorał z 1907 r. Pełnił dwie funkcje – oświetlenia i utrzymywania trakcyjnej sieci tramwajowej. Dlatego posiadał masywną bazę i znacznie grubszy słup. Baza ozdobiona była herbem Warszawy, a poniżej znakiem warszawskich tram-

wajów. Kilka takich słupów zachowało się na placu Trzech Krzyży, przypominając o przebiegającej tamteży linii tramwajowej.

W 1923 r. pojawił się w stolicy nowy model latarni o dzwonowatej, profilowanej bazie, zwieńczonej dwiema ozdobnymi kształtkami. Stał się on jednym z dwóch najpopularniejszych modeli pastorałów, produkowanych do dziś. Dwa oryginalne egzemplarze zachowały się na Żoliborzu, na terenie

szkoły przy ul. Czernieckiego 49. Latarnie niedługo przejdą konserwację.

Swoiście rozumiany modernizm odcisnął swe piętno także na kolejnym modelu słupa – modelu z 1926 r. W jego przypadku zrezygnowano z historyzującego kształtu na rzecz prostoty. Posiada on najwyższą ze wszystkich bazę. Z uwagi na niewielkie jej rozmiary latarnie montowano na wąskich i ruchliwych ulicach, na których nie zajmowały zbyt wiele miejsca. Modernizację

formy ograniczono tylko do bazy. Wysięgnik w kształcie pastorału pozostał niezmieniony. Jedyną dekoracją był herb Warszawy umieszczony na drzwiczkach skrzynki rewizyjnej.

Produkowane w wielu odlewniach pastorały odlewane były w odlewniach: Białogon, Huta Blachownia, Władysław Ambrożewicz i S-ka, Akcyjne Towarzystwo Sosnowickich Fabryk Rur i Żelaza, Société Nouvelle-Russo-Belge d'Ouvrages Métailliques Varsovie rue Przemysłowa 32 oraz Towarzystwo Akcyjne Zakładów Wyrobów Metalowych Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka.

Druga wojna światowa przyniosła znaczne straty także w oświetleniu ulic. Wraz z odbudową stolicy wprowadzono nowe modele słupów – stalowe kratownicowe i betonowe. Pastorały zaczęły zniknąć z warszawskich ulic.

W grudniu 1982 r. zachowane pastorały zostały wpisane do rejestru zabytków. Naliczono ich 840. Wpis nie objął ostatnich czterech słupów najstarszego wzoru latarni elektrycznych – modelu z 1904 r., stojących na placu Trzech Krzyży. Zostały one objęte ochroną prawną dopiero w 2004 r.

Wpis do rejestru niestety nie uchronił warszawskich pastorałów. Służby miejskie odpowiedzialne za oświetlenie ulic, prowadząc bieżącą konserwację, wymieniają uszkodzone elementy na nowe, nie zawsze udane kopie.

Kilka modeli pastorałów na pl. Trzech Krzyży

Ciekawym przykładem współistnienia różnych typów pastorałów jest pl. Trzech Krzyży. Podczas przeprowadzonego w 2014 r. remontu oświetlenia poddano konserwacji zachowane oryginały i dzięki dodaniu wiernych replik przywrócono historyczny układ oświetlenia. W zachodniej części placu, na historycznym trakcie stanowiącym przedłużenie ul. Brackiej, stoją pastorały z 1904 r. We wschodniej części, gdzie przywrócono historyczny układ tramwajowej, ulice oświetlają pastorały trakcyj-

no-oświetleniowe z 1907 r. Na ul. Żurawiej ustawiono pastorały z 1923 r., natomiast wychodzącą z placu w kierunku północnym ul. Nowy Świat oświetlają pastorały z 1926 r.

Dzięki staraniom Stołecznego Konserwatora Zabytków przywrócono także historyczne modele opraw, będące replikami przedwojennych wzorów warszawskiej Fabryki Żyrandoli Elektrycznych A. Marciniaka.

Oryginały i repliki

Wykonane w 2008 r. na zlecenie Stołecznego Konserwatora Zabytków opracowanie „Zabytkowe latarnie Warszawy. Klasyfikacja i inwentaryzacja” wykazało, że z wpisanych do rejestru zabytków 840 pastorałów ocalała połowa. W tym zaledwie kilkanaście w pełni oryginalnych, lecz bardzo zniszczonych egzemplarzy. Z pozostałych ponad 400 sztuk zachowały się tylko niektóre elementy. Reszta latarni to powojenne kopie. Na wielu ulicach pojawiły się całe zespoły replik dwóch tylko wzorów: z 1923 i 1926 roku.

Stołeczny Konserwator Zabytków podjął działania przywracające inne historyczne modele pastorałów. W 2014 r. zlecił wykonanie dokumentacji 3D zachowanych, oryginalnych latarni typu pastorał warszawski. Wykonano dokumentację następujących modeli:

- pastorał z 1904 r. zachowany na pl. Trzech Krzyży,
- pastorał trakcyjno-oświetleniowy z 1907 r. zachowany na pl. Trzech Krzyży,
- pastorał z 1923 r. zachowany na ul. Profesorskiej,
- pastorał z 1926 r. zachowany na ul. Bytomskiej,
- pastorał parkowy 1913 r. zachowany w parku Ujazdowskim,
- pastorał model EX2 zachowany na ul. Zajęcej.

Dokumentacja ta pozwoliła na wykonanie wiernych kopii zapomnianych modeli i przywrócenie ich różnorodności na ulicach Warszawy.



PARK POLSKICH WYNAŁAZCÓW - PYTANIA I ODPOWIEDZI

Urząd Dzielnicy Ursynów odpowiada na najważniejsze i najczęściej zadawane pytania dotyczące planowanego zagospodarowania terenu Parku Polskich Wynalazców. Projekt został przygotowany przez zespół architektów w oparciu o wyniki konsultacji społecznych. Następnie był też zmieniany w drodze dialogu z mieszkańcami. Jesteśmy przekonani, że już w 2022 roku park zachowując swój przyrodniczy charakter, będzie służył wszystkim mieszkańcom Ursynowa.

1. Po co zagospodarowywać Park Polskich Wynalazców?

Realizacja parku w tym miejscu to spełnienie oczekiwań mieszkańców tej części Ursynowa. Zgodnie z postulatami zebranymi podczas konsultacji społecznych, chcemy – zachowując w jak największym stopniu naturalny charakter terenu – uporządkować przestrzeń, zwiększyć jej dostępność dla różnych grup użytkowników, poprawić bezpieczeństwo. W tym celu m.in. po śladach dotychczasowych przedseptów zostaną poprowadzone alejki parkowe o nawierzchni mineralnej, a częściowo drewnianej, pojawi się mała architektura (kosze, ławki, leżaki, siedziska, hamaki, stojaki dla rowerów) oraz subtelne oświetlenie.

2. Czy park powstaje bez konsultacji z mieszkańcami?

Przygotowania do budowy parku zostały poprzedzone rozbudowanymi konsultacjami społecznymi „Zaplanuj z nami park!”, które odbyły się w latach 2015-2016. Koncepcja Parku Polskich Wynalazców uwzględnia postulaty wyrażone podczas tych konsultacji. Ponadto w październiku 2020 roku odbyło się spotkanie informacyjne z mieszkańcami w formule online, podczas którego zaprezentowana została odświeżona koncepcja parku. Mieszkańcy mogli zgłaszać do niej uwagi – część z nich została uwzględniona przez projektantów, a koncepcja została jeszcze zmodyfikowana, uwzględniając aktualne potrzeby i oczekiwania.

3. Czy przy budowie Parku Polskich Wynalazców zostaną wycięte drzewa lub krzewy?

Nie zostaną wycięte żadne zdrowe drzewa lub krzewy. Wycinka – niezależna od samej realizacji inwestycji – może jedynie dotyczyć drzew/krzewów martwych lub wprost zagrażających życiu lub zdrowiu użytkowników. Każdorazowo decyzja zostanie poprzedzona analizami, a w przypadkach przewidzianych w ustawie o ochronie przyrody zostanie uzyskane stosowne zezwolenie marszałka województwa mazowieckiego.

W ramach tworzenia parku zostanie za to posadzonych co najmniej:

- 65 drzew liściastych
- 1200 m² krzewów liściastych i iglastych
- 1000 m² roślin okrywowych
- 3500 m² łąk kwietnych

4. Czy będzie zakaz wchodzenia z psami do Parku Polskich Wynalazców?

Nie będzie zakazu wchodzenia z psami. Teren od strony ulic Gandhi i Rośoła, który jest w dyspozycji m.st. Warszawy, jest i pozostanie miejscem zabaw czworonogów. Zgodnie z oczekiwaniami miłośników psów, zostanie zachowany naturalny charakter północnego stoku górkę (od strony ul. Gandhi). Teren po północnej stronie alejki szczytowej pozostanie niezagospodarowany (z wyjątkiem fragmentu, gdzie będzie umieszczony drewniany taras widokowy).

5. Czy to prawda, że w parku zostaną wybudowane cztery betonowe place (wykonane z trylinki)?

Nie będą to betonowe place, ale miejsce kreatywnych spotkań, czyli niewielka przestrzeń, na której w czterech punktach zostaną wykonane podłoża z trylinki z ustawionymi na nich siedziskami. Trylinka wykorzystana w tym miejscu będzie wysokiej jakości, o charakterze ozdobnym. Nawierzchnia z trylinki obejmie kilkadziesiąt m² z ponad 20 000 m² całego parku (czyli mniej niż 0,5% powierzchni parku).

6. Czy w parku będą atrakcje dla seniorów? Jeżeli tak, to jakie?

Koncepcja parku koncentruje się na tym, aby park był miejscem przyjaznym dla różnych grup użytkowników. W przygotowaniu parku wykorzystaliśmy tzw. projektowanie uniwersalne, czyli metodę

uwzględniającą potrzeby wszystkich użytkowników, w tym seniorów. Park wzbogaci się m.in. w ławki, fotele, siedziska, stoliki czy oświetlenie – takie oczekiwania zgłaszali okoliczni seniorzy m.in. podczas konsultacji społecznych.

7. Czy oświetlenie będzie płoszyć ptaki?

W parku zaplanowano subtelne oświetlenie, które będzie instalowane w formie niskiej, nieinwazyjnej, w obiektach małej infrastruktury. Wysokie oświetlenie przewidziano tylko na placu zabaw w lasku, ale ma być skierowane w dół, aby nie płoszyć ptaków. Obecnie analizujemy różne formy ograniczenia oświetlenia w parku poprzez zainstalowanie: automatycznego czasowego wyłącznika, włączania na podstawie detekcji ruchu czy zastosowania światła o barwie najmniej inwazyjnej dla przyrody.

8. W okolicy jest dużo placów zabaw. Po co jeszcze jeden w Parku Polskich Wynalazców?

W okolicy Parku Polskich Wynalazców znajduje się kilka niewielkich placów zabaw dla dzieci, prowadzonych przez spółdzielnię mieszkaniową. Te miejsca nie spełniają jednak oczekiwań większości mieszkańców, którzy w konsultacjach społecznych zwracali uwagę na potrzebę stworzenia naturalnego placu zabaw w parku. Najbliższe publiczne i atrakcyjne place zabaw są znacznie oddalone od Parku Polskich Wynalazców – np. w Lasku Brzozowym i w Parku Przy Bażantarni (metro Natolin) czy na Olkówku w Parku im. Romana Kozłowskiego (metro Ursynów). Przestrzeń parkowa ma służyć wszystkim, dlatego zaprojektowaliśmy też miejsce dla najmłodszych mieszkańców. Plan zabaw został zlokalizowany w lasku, aby dzieci mogły bawić się w naturalnie zacienionym miejscu.

9. Wszystkie place zabaw mają sztuczne nawierzchnie. Czy taka nawierzchnia będzie również ułożona w lasku w tzw. naturalnym placu zabaw?

W lasku stworzymy naturalny plac zabaw, wykonany z naturalnych elementów. Nawierzchnia ciągów pieszych będzie w formie mineralnej i drewnianej, a strefy bezpieczeństwa zabawek zostaną wykonane z tzw. zrębków drewna (podobne rozwiązanie jest na placu zabaw w Parku Kultury w Powsinie). O takie miejsce prosili mieszkańcy podczas konsultacji społecznych.

10. Czy to prawda, że zostaną wycięte drzewa i krzewy, aby zrobić 12-metrową zjeżdżalnię na stoku górkę?

Przy budowie zjeżdżalni, na stoku górkę nie zostaną wycięte drzewa ani krzewy. Zjeżdżalnia będzie wykorzystywać naturalne nachylenie górkę.

11. Jak w parku zostanie upamiętniona historia polskich wynalazców?

W realizacji parku przewidziano kilka elementów, które w bardziej szczegółowy sposób mają odwoływać się do tej tematyki. Bezpośrednim upamiętnieniem wynalazców ma być Aleja Polskich Wynalazców w formie szpaleru drzew z tabliczkami upamiętniającymi wybrane osoby. Powstanie ścieżka edukacyjna nt. polskiej wynalazczości. Również w elementach infrastruktury parkowej znajdziemy odwołania do wynalazczości: wykorzystanie bloczków tzw. trylinki (polski patent z okresu międzywojennego), drewniano-mineralny placyk z wrysowanym na podłożu spirografem, czy semafor.

12. Kiedy zakończą się prace związane z budową Parku Polskich Wynalazców?

Zakończenie inwestycji jest planowane na czerwiec 2022 roku.

Jak Urząd Dzielnicy Ursynów zmieniał projekt naturalnego placu zabaw w lasku, aby lepiej chronić przyrodę tego miejsca? Oto fragment koncepcji parku, przedstawiający lasek i projektowany w nim naturalny plac zabaw oraz wprowadzane sukcesywnie zmiany.



Rozmawiamy z radnym Krystianem Malesą

Warszawy nie zamieniłby nawet na Florencję i Tbilisi



KATARZYNA NOWIŃSKA: Jest Pan radnym Dzielnicy Ursynów już trzecią kadencję. Po raz pierwszy objął Pan tę funkcję w wieku 26 lat. Skąd wzięła się u Pana dusza społecznika?

KRYSTIAN MALESA: W mojej rodzinie tematyka pomagania osobom potrzebującym wsparcia, takim jak sąsiedzi, niepełnosprawni czy seniorzy była obecna od zawsze. Największą inspiracją był i nadal pozostaje dla mnie mój Tata – Wojciech. Gdy miałem 10 lat, Tata został radnym Gminy Warszawa Ursynów. Często bywałem w ówczesnym urzędzie gminy i dzięki Tacie już jako dziecko wiele dowiedziałem się na temat pracy, głównych zadań i kompetencji Urzędu. Obserwowałem również i podziwiałem działania innych społeczników w naszej dzielnicy. Taką osobą była niewątpliwie Pani Ludgarda Olbrysz – wieloletnia Prezeska Stowarzyszenia Zielony Ursynów, którą niestety pożegnaliśmy dosłownie kilka dni temu. Zawsze z wielką uwagą słuchałem Pana Kazimierza Laskowskiego, który w pasjonujący sposób opowiadał o naszej dzielnicy i jej historii. Był nie tylko zaangażowanym społecznikiem, ale też prawdopodobnie najdłuższym żyjącym ursynowianinem. Zmarł w zeszłym roku w wieku 102 lat.

W tej, jak i w poprzedniej kadencji pełni Pan funkcję przewodniczącego Komisji Architektury i Ochrony Środowiska dzielnicy Ursynów. Jakie są główne zadania oraz najważniejsze kompetencje tej właśnie komisji?

Do podstawowych kompetencji komisji należy opiniowanie projektów wszelkich uchwał oraz propozycji działań z obszaru dotyczącego architektury, planowania przestrzennego oraz ochrony środowiska naturalnego w naszej dzielnicy. Z mojej perspektywy istotną rolą komisji jest rozpatrywanie wniosków i propozycji zgłaszanych przez mieszkańców dzielnicy, a dotyczących kwestii architektury, zagospodarowania przestrzennego czy środowiska naturalnego Ursynowa.

Co oznacza dla Pana bycie radnym?

Dokładnie takie pytanie zawsze zadawały mi dzieci w przedszkolach, do których chodziłem jako przedstawiciel ratusza czytać naszym najmłodszym ursynowianom książki. A proszę mi wierzyć, że wytlumaczenie dziecku kim jest radny to nie lada wyzwanie i wymagało ode mnie głębokiego namysłu nad istotą sprawowanej przeze mnie funkcji. Najprościej rzecz ujmując, radny to reprezentant mieszkańców w Urzędzie Dzielnicy. Jego podstawowym zadaniem jest dbanie o jak najwyższy komfort życia w dzielnicy oraz wyrażanie opinii, skarg, obaw, uwag i prośb mieszkańców względem władz dzielnicowych, jak również względem władz miasta.

Aby móc efektywnie realizować te zadania, radny powinien jak najwięcej działać w terenie i pozostawać w stałym kontakcie z mieszkańcami przez całą swą kadencję, a nie tylko podczas kampanii wyborczej. Gdy podczas mojej pierwszej kadencji radnego chciałem doprowadzić do budowy chodnika, którego ewidentnie brakowało przy wyjściu z metra Kabaty, postanowiłem wtedy przez pewien okres codziennie w tym samym miejscu zbierać podpisy mieszkańców. Niezależnie od pogody stałem więc w miejscu, gdzie brakowało tego chodnika i prosiłem o podpisy wszystkie przechodzące osoby. Pamiętam, że im bardziej było deszczowo, tym lepiej szła mi zbiórka podpisów (śmiech), bo grzęznących w błocie przechodniów nie trzeba było już w ogóle przekonywać, że w tym miejscu potrzebny jest chodnik. Choć od tamtej pory minęło już dziesięć lat, nadal zdarza mi się, że podczas różnych spotkań z mieszkańcami słyszę „a to Pan od tego chodnika...”.

Jakie było ostatnio najtrudniejsze zadanie, któremu musiał Pan stawić czoła jako przewodniczący Komisji tej trwającej kadencji?

Jak dotąd największym wyzwaniem tej kadencji, z którym cały czas się mierzę jest znalezienie rozsądnego i akceptowalnego kompromisu pomiędzy różnymi interesami dwóch grup mieszkańców w kwestii dotyczącej ostatecznego wyglądu Parku Polskich Wynalazców. Przypomnę może tym z czytelników PASSY, którzy słabiej znają ten temat, że park obejmuje tereny zieleni o łącznej powierzchni około 2,18 ha, znajdujące się pomiędzy ulicami Rosoła, Indiry Gandhi, Szolc-Rogozzińskiego i Grzegorzewskiej. Park ma stwarzać możliwość wypoczynku na świeżym powietrzu wszystkim grupom mieszkańców Ursynowa, czyli zarówno osobom młodym, dzieciom, jak i seniorom, czy osobom niepełnosprawnym. Celowo podkreślam znaczenie możliwości korzystania z parku przez wszystkie grupy osób, gdyż ma to ogromne znaczenie dla finalnego projektu tego parku.

Przewidziane jest stworzenie między innymi nowoczesnego placu zabaw dla dzieci, miejsca do spacerów z psami, tarasów widokowych, miejsca spotkań kreatywnych oraz alei wynalazców obsadzonej drzewami, a przy każdym z nich będzie tabliczka upamiętniająca polskiego wynalazcę. W przygotowaniu tej koncepcji projektanci kierowali się postulatami mieszkańców, wyrażonymi podczas konsultacji społecznych, które odbyły się w latach 2015-2016.

O dziwo jednak, koncepcja ta wzbudza wiele kontrowersji i mieszkańcy wciąż nie wydają się usatysfakcjonani na obecnym etapie prac nad planem parku mimo wielu dokonanych zmian względem początkowej wersji.

Bardzo długa i trudna dyskusja w tej sprawie odbyła się podczas styczniowego posiedzenia komisji, której przewodniczącą. Oczywiście, posiedzenie odbywało się on-line, tak jak ma to miejsce już od roku. W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele dwóch grup mieszkańców o zupełnie rozbieżnych poglądach dotyczących funkcjonalności wspomnianego parku. Pierwsza grupa mieszkańców chciała by jak najmniej stopniu ingerować w charakter obszaru, na którym powstaje park, tak, by praktycznie w ogóle nie naruszać środowiska naturalnego i chronić żyjące tam gatunki roślin, zwierząt i owadów. Z kolei drugiej grupie mieszkańców zależy na stworzeniu jak najlepszej możliwości rekreacji dla najmłodszych, czyli postulują budowę nowoczesnego placu zabaw dla dzieci, miejsca do zabawy dla psów czy też wielu ścieżek spacerowych.

Ja w odpowiedzi na postulaty tych dwóch grup zaproponowałem przeznaczenie jedynie połowy lasku na zboczu góry pod, podkreślam, naturalny, czyli stworzony tylko i wyłącznie z naturalnych materiałów plac zabaw dla dzieci. Po przedstawieniu tej propozycji odniosłem wrażenie, że udało się załagodzić konflikt i uzyskać kompromis. Niestety, po kilku dniach okazało się, iż obie grupy wciąż nie mają poczucia, że ich postulaty zostały uwzględnione w należyty sposób.

Urząd Dzielnicy Ursynów od wielu już lat przed okresem zimowym kupuje ziarna, takie jak słonecznik, pszenica czy kukurydza z przeznaczeniem na dokarmianie ptaków. Czy ponadto Urząd podjął w minionym roku jakieś akcje mające na celu ułatwienie ptakom przetrwania zimy?

W minionym roku Urząd Dzielnicy wprowadził dodatkowo plan „mniej koszenia i mniej grabienia liści” oraz sadzenia większej liczby bylin, krzewów i drzewek dających naturalny pokarm ptakom, to z pewnością pomogło przetrwać trudny dla nich czas jesieni i zimy.

Niezaprzeczalnie jednak, największe znaczenie ma włączenie się w akcję dokarmiania ptaków coraz większej liczby mieszkańców dzielnicy. Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować tym wszystkim osobom i podkreślić, że poza korzystaniem z ziarna zakupionego przez Urząd Dzielnicy, osoby te często same regularnie kupowały również pokarm, przeznaczając na ten cel swoje prywatne fundusze.

Wielu mieszkańcom Ursynowa jest Pan znany jako pomysłodawca i inicjator największej w Warszawie sąsiedzkiej akcji wyprzedażowej rzeczy używanych, tak zwanej „garażówki”...

O garażówkach mogłbym opowiadać godzinami. O organizacji garażówek zabiegałem przez wiele lat, aż w

końcu się udało i jesienią 2017 roku w garażu podziemnym ursynowskiego ratusza odbyła się pierwsza Ursynowska Ratuszowa Wyprzedaż Garażowa. Kolejne garażówki organizowane były na parkingu przed ratuszem. Wyprzedaże odbywały się w niedziele w godzinach od 12 do 16. Najwięcej garażówek było w 2019 roku. Stało się tak dlatego, że w 2018 roku wyprzedaże garażowe zostały wybrane przez mieszkańców jako jeden z moich projektów w ramach Budżetu Obywatelskiego. m

Podczas garażówek zawsze panowała wspaniała atmosfera. Wiem, że ten typ wyprzedaży bardzo sprzyja budowaniu i rozwojowi relacji sąsiedzkich i międzyludzkich. Każda taka wyprzedaż to nie tylko swego rodzaju bazar staroci oraz rękodzieła, które również regularnie zaczęło się pojawiać na garażówkach, ale także okazja do spotkań i sąsiedzkich pogawędek na różne tematy, w tym także tematy dotyczące stricte życia w naszej dzielnicy.

Wiem, że organizacja garażówek była jednym z trzech projektów zgłoszonych przez Pana w najbliższej edycji Budżetu Obywatelskiego na 2022 rok. A jakie są pozostałe dwie przedstawione przez Pana propozycje?

Zaproponowałem stworzenie w naszej dzielnicy muralu „Ursynów w pigułce”. Twórca muralu zostałby wyłoniony w ramach przetargu. Ja osobiście mam ogromną nadzieję, że w konkursie wystartowałby Tytus Brzozowski, doświadczony artysta a także architekt, który w niezwykle interesujący sposób od lat przedstawia nasze miasto.

Tytus Brzozowski tworzy przede wszystkim akwarele i znany jest ze swej koncentracji na tematyce Warszawy, a w szczególności architektury warszawskiej. W zdecydowanej większości jego dzieł obecne są charakterystyczne obiekty architektury stolicy. W prawie każdej ze swych prac artysta w specyficzny sobie sposób łączy nowoczesne budynki współczesnej Warszawy z przedwojennymi kamienicami i elementami surrealistycznymi. Ma on również spore doświadczenie w tworzeniu murali miejskich. W 2018 roku według projektu Brzozowskiego powstały w Warszawie dwa murale – jeden na Woli, a drugi na Pradze-Południe. Każdy z tych murali nawiązuje do historii, tradycji i symboli danej dzielnicy. Ponadto, co niezwykle istotne, obecnie murale mo-

gą zostać namalowane specjalną farbą, która ma zdolność absorpcji zanieczyszczeń powietrza. Sądzę, że również Ursynów zasługuje na tego typu dzieło sztuki, które nie tylko zwraca uwagę ze względu na swe walory wizualne, ale będzie również odnosiło się do historii dzielnicy, a dodatkowo będzie wpływać na poprawę jakości powietrza poprzez zastosowanie farb pochłaniających smog.

Trzeci zgłoszony przeze mnie projekt dotyczy zakupu przez Urząd Dzielnicy Ursynów oświetlenia świątecznego, które byłoby montowane co roku w okresie przedświątecznym wzdłuż Alei Komisji Narodowej. Od kilku już lat lampki oświetlające KEN są przy tej okazji wypożyczane. Według moich kalkulacji, inwestycja w zakup oświetlenia jest z ekonomicznego punktu widzenia dużo celniejsza niż coroczne wypożyczenie iluminacji.

W dniu 9 marca zawarte zostało porozumienie o współpracy pomiędzy Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego a Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy. Czemu według zawartego porozumienia ma dotyczyć ta współpraca?

Rektor SGGW, prof. dr hab. Michał Zasada oraz prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski podpisali bilateralną umowę dotyczącą wymiany wiedzy i doświadczeń w dziedzinach związanych z działalnością naukową Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Umowa ta pozwoli na współpracę ekspercką, badawczą i dydaktyczną, wpisującą się w przyjętą strategię rozwoju miasta. Dzięki temu porozumieniu szerokie spektrum rozwiązań, będących wynikiem zaawansowanych analiz i badań prowadzonych przez uczelnię, będzie miało szansę zostać szybko i efektywnie wdrożone w praktykę z wielką korzyścią dla Warszawy i jej mieszkańców. Współpraca obejmie wiele dziedzin, w szczególności tak mi bliską architekturowi krajobrazu, planowanie przestrzenne, zagadnienia z obszaru ekologii i ochrony środowiska. Efektem współpracy ma być przygotowanie rozwiązań, które pomogą władzom stolicy w ich dążeniach do wdrożenia w Warszawie koncepcji miasta inteligentnego („smart city”) oraz eko-miasta.

Wiem, że jest Pan wielkim pasjonatem Warszawy, a z Ursynowem łączy Pana silne więzy emocjonalne i rodzinne. Jednak ostatni rok i pandemia wiele w nas wszystkich zmieniły. Mieszkańcy dużych miast w związku z ograniczeniem możliwości korzystania z różnych miejskich atrakcji na nowo odkryli znaczenie bliskiego kontaktu z naturą. W związku z tym coraz więcej tak zwanych mieszczuchów rozważa ucieczkę z miasta na dobre. Czy Pan też miał ostatnimi czasy takie myśli? Czy mógłby Pan mieszkać poza Warszawą?

Warszawa to mój dom. W inne miejsca bardzo chętnie podróżuję i spędzam tam czas, by coś nowego zobaczyć, zwiedzić, by pochodzić po górach, poleniuchować na plaży czy wyjechać w celach zawodowych. Przez pewien czas mieszkałem we Florencji, w Tbilisi oraz w Bergen. W dwóch z tych miast otrzymałem propozycję podjęcia ciekawej i dobrze płatnej pracy, a tym samym osiedlenia się tam na dłużej, ale się na to nie zdecydowałem. Oczywiście, uwielbiam naturę, wyjazdy poza miasto w góry, nad jeziora. Bardzo lubię spędzać czas na wsi, która zawsze jest dla mnie wspaniałą odskocznią od miejskiego życia. To jednak Warszawa jest moim domem, a Ursynów to moja dzielnica, tutaj mieszkam od urodzenia i świetnie się tu czuję, nawet w tak trudnym dla nas wszystkich czasie pandemii, który mam nadzieję, wkrótce się skończy.

Krystian Malesa radny Dzielnicy Ursynów od 2010 roku wybierany z okręgu nr V Natolin i Kabaty. Od urodzenia mieszkaniec Ursynowa, od dziecka zaangażowany społecznie. Doktor nauk ekonomicznych i architekt krajobrazu. Absolwent Wydziału Nauk Ekonomicznych oraz Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Europejskiej Akademii Dyplomacji. Stypendysta Uniwersytetu Studiów w Firencji oraz Georgiana Technical University w Tbilisi. Ekspert rynku e-commerce i cross border.

Warszawski Transport Publiczny pod znakiem pandemii...



W 2020 roku Warszawskim Transportem Publicznym podróżowało ponad 726 mln pasażerów, a wartość sprzedaży biletów przekroczyła 601 mln zł. W obu przypadkach – w porównaniu z rokiem 2019 – odnotowano około 40-procentowy spadek.

Mniej pasażerów w WTP

Warszawski Transport Publiczny zakończył 2020 rok z liczbą pasażerów 726 242 018. Rok wcześniej stołecznymi autobusami, tramwajami i pociągami podróżowało ponad 1,2 mld osób. Jest to pierwszy od wielu lat spadek liczby osób korzystających z komunikacji zbiorowej. Przyczyną była epidemia koronawirusa i wpro-

wadzone ograniczenia życia społecznego. Codzienne podróże do szkoły i pracy w znacznym stopniu zostały zastąpione nauką i pracą wykonywaną zdalnie, nieczynne były instytucje kultury, sportowe, obiekty handlowe.

Autobusy przejechały ponad 122 mln km, tramwaje – 52 mln, metro – 42 mln, pociągi SKM – 15,3 mln, a pociągi Kolei Mazowieckich i Warszawskiej Kolei Dojazdowej – w ramach oferty „Wspólny bilet ZTM-KM-WKD” – łącznie 35,7 mln.

Nie zmniejszono liczby wozów

Liczba wysyłanych na ulice i torry pojazdów oraz przejechanych

przez nie kilometrów była porównywalna do tej w roku 2019 i przekroczyła 267 mln wozokilometrów. W dni powszednie w godzinach porannego szczytu komunikacyjnego na ulice i torowiska wyjeżdżało ok. 1,5 tys. autobusów, ponad 400 tramwajów oraz 54 pociągi metra i 20 pociągów SKM.

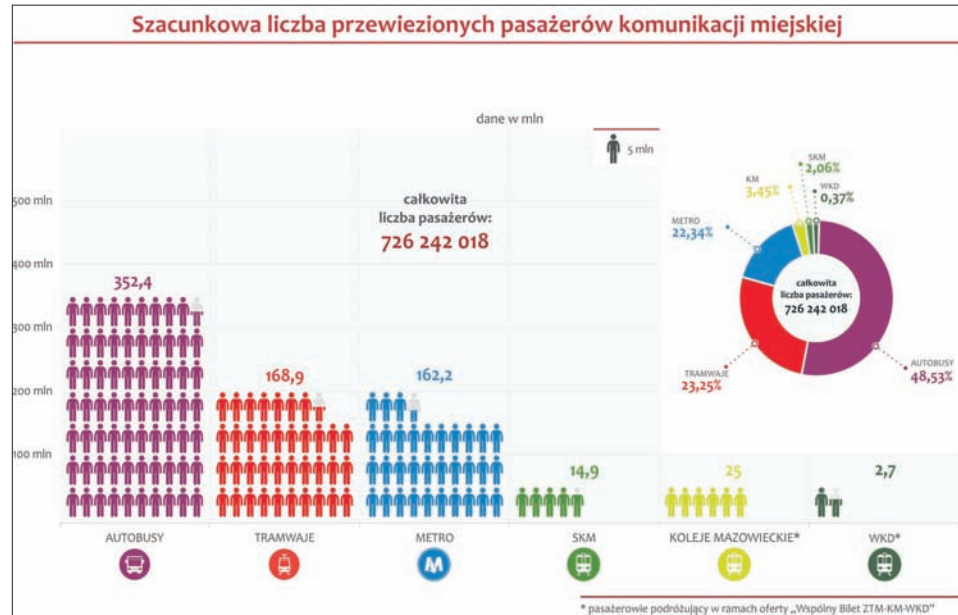
Autobusy przejechały ponad 122 mln km, tramwaje – 52 mln, metro – 42 mln, pociągi SKM – 15,3 mln, a pociągi Kolei Mazowieckich i Warszawskiej Kolei Dojazdowej – w ramach oferty „Wspólny bilet ZTM-KM-WKD” – łącznie 35,7 mln.

Mniej pieniędzy ze sprzedanych biletów

W 2020 roku pasażerowie Warszawskiego Transportu Publicznego kupili bilety za 601 027 773 zł. Rok wcześniej sprzedaż wyniosła 994 588 849 zł. Oznacza to spadek sięgający prawie 40 proc. Jest to konsekwencja pandemii koronawirusa, a tym samym mniejszego zainteresowania komunikacją miejską.

W ubiegłym roku pasażerowie kupili łącznie 58 548 041 biletów wszystkich rodzajów. Rok wcześniej było to ponad 85 mln biletów, czyli o 31 proc. więcej.

Najwięcej sprzedano biletów: 20-minutowych – prawie 31,2 mln sztuk, jednorazowych – ponad 23 mln, a z tego tylko samych pojazdowych (czyli kupo-



wanych w biletomatach w pojazdach WTP) – ponad 6,6 mln.

Największy, ponad 50-procentowy spadek odnotowano w przypadku biletów krótkookresowych (dobowe, weekendowe, 3-dniowe) z ponad 2,4 mln sztuk w 2019 roku do 1,2 mln w 2020 roku. Wśród samych tylko biletów 3-dniowych spadek wyniósł ponad 60 proc. (z 270 tys. sztuk w 2019 roku do około 104 tys. w 2020 roku).

Zdecydowanie spadło także zainteresowanie biletami długookresowymi (30- i 90-dniowe). W 2019 roku sprzedano ich prawie 5,2 mln sztuk, a rok później – nieco ponad 3 mln.

Niższe wpływy ze sprzedaży biletów oznaczały także większą niż w poprzednich latach dopłatę do

komunikacji miejskiej z budżetu m.st. Warszawy. W ostatnich latach wpływy pokrywały ponad 30 proc. kosztów uruchamiania komunikacji. W 2020 roku było to niewiele ponad 22 proc.

W 2020 roku na zakup usług komunikacyjnych przeznaczono ponad 2,6 mld zł. Największą część tej kwoty – prawie 75 procent – stanowiło dofinansowanie z budżetu m.st. Warszawy. Wspomniane wpływy ze sprzedaży biletów wraz z dofinansowaniem z gmin, na podstawie zawartych porozumień, to pozostałe 25 proc.

Procent osób bez biletu bez zmian

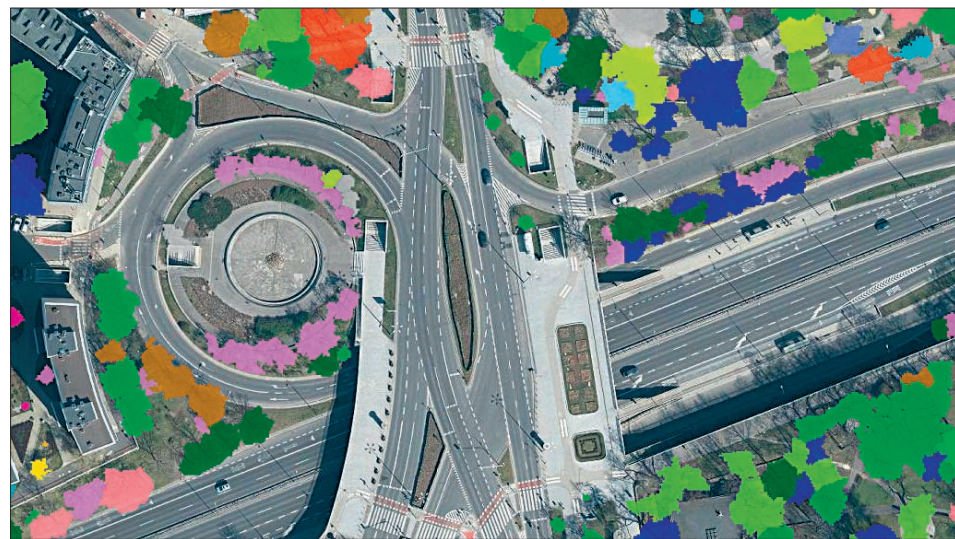
Kontrolerzy biletów w ubiegłym roku przeprowadzili łącznie

5 041 358 kontroli. Wystawili łącznie 133 408 opłat dodatkowych, z czego 76 360 były to wezwania do zapłaty, a 59 048 opłaty uiszczane na miejscu kontroli. Odsetek podróżujących bez ważnego biletu wyniósł 2,65 proc. i był porównywalny do tego w 2019 roku.

Opłaty wnoszone podczas kontroli na miejscu – zarówno gotówkowe, jak i bezgotówkowe – stanowiły w 2020 roku 44,2 proc. wszystkich opłat dodatkowych. Wskaźnik ten utrzymuje się na podobnym poziomie od kilku lat.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie Zarządu Transportu Miejskiego oraz w raporcie rocznym za 2020 rok.

KG



Miliony warszawskich drzew na mapie

Kompleksowa Mapa Koron Drzew dla całej Warszawy jest już dostępna! Dzięki zmapowaniu ponad 7 milionów drzew można skutecznie zarządzać warszawskim drzewostanem a mieszkańcy mogą sprawdzić, jakie drzewa rosną w ich okolicy. To jedno z narzędzi nowoczesnego systemu zarządzania zielenią w stolicy. Efekty można od teraz oglądać w miejskim serwisie mapowym.

– Warszawa to pierwsze miasto w Polsce, które podjęło się takiego zadania. Dzięki mapie będziemy w stanie lepiej zarządzać miejską zielenią, określając, w których miejscach drzew jest mniej, gdzie przerwane są korytarze ekologiczne i gdzie nasi ogrodnicy i dendrolodzy powinni w pierwszej kolejności przeprowadzić badania. Ułatwi nam to ochronę starych drzew i pozwoli planować sadzenie nowych. Dzięki pozyskanym danym będziemy w stanie obliczyć nie tylko stopień pokrycia koronami drzew poszczególnych rejonów miasta, ale także oszacować ilość pochłanianego przez nie dwutlenku węgla, produkowanego tlenu, czy określić kształtowanie się miejskich wysp ciepła – mówi Justyna Glusman, dyrektorka koordynatorka ds. zrównoważonego rozwoju i zieleni.

Mapa Koron Drzew, wykorzystując innowacyjne metody teledetekcyjne i analityczne, pozwala na kompleksowe zobrazowanie zieleni wysokiej w całej Warszawie. Mapa określa lokalizację i zasięgi koron drzew, a także ich zróżnicowanie gatunkowe, stopień ulistnienia czy kondycję zdrowotną. Dzięki tym danym wiadomo m.in. na jakim obszarze trzeba pilnie skoncentrować działania pielęgnacyjne, gdzie należy wprowadzić nowe nasadzenia, a w którym miejscu zieleni jest w najlepszym stanie.

Mapa Koron Drzew dostarcza także informacji niezbędnych do kształtowania polityki rozwoju zieleni miejskiej i adaptacji do zmian klimatu. Dzięki pozyskanym danym możliwe jest obliczenie m.in. stopnia pokrycia koronami drzew poszczególnych terenów, szacowanie ilości pochłanianego przez drzewa dwutlenku węgla, produkcji tlenu czy kształtowania się miejskiej wyspy ciepła.

Miasto odebrało drugą i ostatnią część opracowania, dzięki czemu zmapowano już zieleni wysoko w całej Warszawie. Oznacza to, że zidentyfikowano 7 121 197 koron drzew oraz wiadomo, że:

- łączna powierzchnia koron drzew w Warszawie wynosi 165 km kw., co stanowi 32 proc. powierzchni miasta,
- najwyższe drzewo ma ponad 44 m,
- najliczniej reprezentowane w Warszawie drzewa to sosny (29 proc.) oraz dęby (12,6 proc.).

Mapa Koron Drzew to jeden z elementów kompleksowego systemu zarządzania warszawską zielenią. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie Zarządu Zieleni.

Do jej wykonania stosowane były nowoczesne metody analityczne z wykorzystaniem algorytmów uczenia maszynowego. Mapa opiera się na danych różnego typu – lotniczym skaningu laserowym, zobrazowaniach hiperspektralnych oraz zdjęciach RGB, pozyskanych podczas dwóch misji fotolotniczych.

Mapa objęła drzewa rosnące w granicach miasta, o minimalnej wysokości 3 m i powierzchni korony 7 m kw. Nie uwzględnia ona roślin rosnących pod okapem koron innych drzew. Szacuje się, że uwzględniając również obiekty niewidoczne na zdjęciach lotniczych, w sumie w Warszawie rośnie niemal 9 milionów drzew.

Więcej kamer zadba o bezpieczeństwo

W minionym roku operatorzy miejskiego systemu monitoringu zgłosili policji, straży miejskiej lub innym służbom ponad 10 tys. zdarzeń. W 2021 r. miasto planuje zakup kolejnych kamer. Tymczasem w przestrzeni miejskiej – m.in. w autobusach, w metrze, na ulicach – funkcjonuje niemal 18,5 tys. podobnych urządzeń.

– Bezpieczeństwo mieszkańców i gości jest dla nas kluczowe. Dlatego dbamy o rozbudowę systemu kamer monitoringu. Chcemy, aby warszawczycy bez obaw poruszali się po mieście, mając świadomość, że operator w centrum monitoringu czuwa – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

– Najbardziej zależy nam, aby mieszkańcy czuli się bezpiecznie. Kamery w przestrzeni publicznej poprawiają bezpieczeństwo, a zarejestrowany przez nie obraz często stanowi dowód w postępowaniach o czyny zabronione – dodaje Michał Domaradzki, dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy.

Miejski system monitoringu jest sukcesywnie budowany od 2001 roku. Kamery są zlokalizowane w nerwologicznych punktach miasta oraz w miejscach występowania szczególnych zagrożeń. Operatorzy obsługują je przez całą dobę. Rozbudowa monitoringu obejmuje instalację kamer oraz systemów transmisji sygnału.

W wielu miejscach stolicy stołeczny Zakład Obsługi Systemu Monitoringu nie posiada własnej infrastruktury telekomunikacyjnej, która pozwalałaby na instalację kamer. Rozwój systemu monitoringu w tych miejscach nie jest możliwy, ze względu na brak łączy światłowodowych lub radiolinii. Ich budowa wiązałaby się z koniecznością poniesienia przez miasto wysokich kosztów.

Do doskonałym uzupełnieniem funkcjonujących kamer stacjonarnych jest monitoring mobilny wykorzystujący sieć GSM. W minionym roku kupiono 10 kolejnych mobilnych kamer. W tym roku system ma być rozbudowany o następne, podobne urządzenia.

Do Urzędu m.st. Warszawy wpływa wiele wniosków o instalację nowych kamer, co przy wykorzystaniu obecnie posiadanej infrastruktury jest trudne do realizacji w krótkim czasie. Nie zawsze też policyjne statystyki zarejestrowanych zdarzeń uzasadniają instalację kamery, a występująca zagrożenia bezpieczeństwa wymagają podjęcia szybkich działań. W takich przypadkach mobilna kamera, działająca przez określony czas, może stanowić dodatkowe uzasadnienie rozbudowy systemu o kamerę stacjonarną w danej lokalizacji.

Zwiększająca się przepustowość sieci bezprzewodowej operatorów telekomunikacyjnych i spadek cen tych usług daje możliwość zapewnienia transmisji odpowiedniej jakości przy stosunkowo niewielkich kosztach. Wdrożenie platformy mobilnej pozwala rozwiązać dotychczasowe ograniczenia lokalizacyjne i umożliwi instalację urządzeń praktycznie w dowolnym miejscu Warszawy.

Dzięki takiemu rozwiązaniu będzie możliwe znaczne skróce-

nie czasu potrzebnego na uruchomienie nowej kamery. Rozwiązanie pozwala także na przeniesienie kamer pomiędzy lokalizacjami w zależności od potrzeb.

W efekcie pracy operatorów miejskiego systemu monitoringu wizyjnego w 2020 r. zgłoszonych zostało 10 058 zdarzeń. W przestrzeni miejskiej (naziemnej, podziemnej, mobilnej) funkcjonuje 18 416 kamer. Na liczbę tę składają się m.in.:

- kamery zintegrowane w miejskiej sieci monitoringu wizyjnego - 449,
- kamery monitorujące Metro Warszawskie - 1975,
- kamery należące do Zarządu Dróg Miejskich (pracują w Zintegrowanym Systemie Zarządzania Ruchem) - 164,
- kamery w autobusach miejskich - 10 483,
- kamery w wagonach tramwajowych - 2484,
- kamery w składach Szybkiej Kolei Miejskiej - 982,
- kamery w pociągach Metra - 1800,
- pozostałe kamery dostępne w Centrum Bezpieczeństwa m.st. Warszawy - 79.

W efekcie pracy operatorów miejskiego systemu monitoringu wizyjnego w 2020 r. zgłoszonych zostało 10 058 zdarzeń, z których 4858 trafiło do policji, 4132 do Straży Miejskiej m.st. Warszawy, a 1068 do innych służb.



Psy w służbie ludziom



Ozon (owczarek niemiecki) i Ofis (owczarek holenderski) wraz z przewodnikami pełnią służbę patrolowo-tropiącą. Oprócz działań prewencyjnych mogą być wykorzystywane do działań związanych z zabezpieczaniem i przywracaniem naruszonego porządku publicznego podczas imprez masowych i zgromadzeń, przeszukiwania terenu i pomieszczeń, pościgu, zasadzki.

Ofik - owczarek niemiecki - został wyszkolony do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych.

Na warszawskich ulicach swoją służbę rozpoczęli właśnie wyjątkowi funkcjonariusze – 2 owczarki niemieckie i 1 holenderski. Od kilku miesięcy służbę pełni też 6 innych psów.

Wszystkie czworonogi odbyły szkolenie w Zakładzie Kynologii Policji Centrum Szkolenia Policji w Sułkowicach.

W ostatnich dwóch latach na zakup i utrzymanie 9 psów służbowych przeznaczono 64,5 tys. zł. Fundusze zostały przekazane Komendzie Stołecznej Policji. Cała psia dziewiątka dołączyła do doświadczonych drużyny 24 psów, które pełnią służbę wraz ze swoimi przewodnikami.

Te trzy psy trafiły na policyjne szkolenie w październiku 2020 r. i właśnie zaczęły służbę na ulicach m.st. Warszawy. Z kolei w 2019 roku do służby w Policji zostały skierowane owczarki niemieckie Nowina i Nawa. Cała szóstka to silne wsparcie w walce z przestępczością narkotykową. Wraz z przewodnikami wspomagają działania policji od kilku miesięcy.

Najczęściej spotykaną rasą psów, która zasila policyjne szeregi, są owczarki, które w zależności od predyspozycji są szkolone jako psy patrolowo-tropiące, do wykrywania narkotyków czy materiałów wybuchowych.

Dziewięć czworonogów jest wykorzystywanych na terenie m.st. Warszawy do pełnienia służby patrolowo-tropiącej, zapewnienia bezpieczeństwa podczas imprez masowych podwyższonego ryzyka oraz do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych i narkotyków.

Stanowią one pomoc przy wykonywaniu czynności interwencyjnych, zatrzymywaniu, pilnowaniu, doprowadzaniu i konwojowaniu osób. Mogą być również wykorzystywane do tropienia śladów ludzi.

Psy patrolowe przygotowane są do działań prewencyjnych, a psy tropiące podejmują działania na miejscu zdarzeń oraz przeszukują teren w celu odnalezienia osoby zaginionej.

Środki finansowe przekazaliśmy na podstawie art. 13 ust.3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (DZ.U. z 2020 r. poz. 360, z późn. zm.), na mocy której jednostki samorządu terytorialnego mogą uczęszczać w pokrywaniu wydatków oraz kosztów utrzymania i funkcjonowania jednostek organizacyjnych Policji, a także zakupu niezbędnych dla ich potrzeb towarów i usług.

Gadka Tadka

Motłoch każdemu dokopie

Tadeusz Porębski



Pro raz pierwszy od ponad ćwierć wieku pisanie i publikowanie nie przynosi mi już wielkiej satysfakcji. To, co się z naszym światem i życiem porobiło, zniechęca do wykazywania inicjatywy w jakimkolwiek kierunku i na jakimkolwiek obszarze. Bo tak między Bogiem a prawdą, o czym pisać? O pandemii ciężkiej grypy, która rzuciła na kolana cały świat? Nuda, panie, dzień i noc trąbią na ten temat wszystkie media. O bezkarnym rozkradaniu państwa przez swojaków, demolce sądownictwa, agresji i niszczeniu ludzi odmiennie myślących niż rządzący państwem? Bez sensu, bez przyszłości, czyli robota już w założeniu idąca na marne. A może o bezpardonowym ataku internetowego motłochu na Roberta Lewandowskiego, który ośmielił się przyjąć wysokie odznaczenie państwowe z rąk znieuważonego przez część społeczeństwa Andrzeja Dudy? Tu można się na chwilę zatrzymać. Kiedy czytamy obelgi rzucane na człowieka wyjątkowo prawego i utalentowanego, którego nazwisko odmiennie jest w stu językach świata w każdym zakątku kuli ziemskiej, znakomitego promotora Polski i polskości, zadaję sobie pytanie, czym ci ludzie różnią się od krytykowanego przez nich PiS?

Moim zdaniem, nieczym. Są w takim samym stopniu agresywni w stosunku do inaczej myślących i postępujących jak ci z PiS kierujący się maksymą, że prawdziwi Polacy - patrioci to my, tamci to ten gorszy sort. Lewandowski przyjął odznaczenie państwowe od Dudy, więc jest zdrajcą. A gdzie wolność wyboru, która należy się w demokratycznym państwie obywatelowi Lewandowskiemu jak psu buda? Gdzie empatia, w przypadku naszego piłkarza empatia poznawcza, czyli umiejętność przyjęcia sposobu myślenia innych oraz spojrzenia na rzeczywistość z ich perspektywy? Taka umiejętność cechuje wyłącznie ludzi o dużym rozmiarze kapelusza. Natomiast emocje i agresja od zarania dziejów są domeną motłochu. Robert Lewandowski, najlepszy piłkarz świata, prawy człowiek, wzorowy mąż, ojciec, sportowiec i obywatel, stał się dla polskiego tłumu zdrajcą, ponieważ ośmiela się myśleć i postępować w sposób odmienny niż tłum tego oczekuje.

W jakim kraju żyję? Cokolwiek powiedzieć, Duda nie jest uzurpatorem, nie przejął władzy w państwie w wyniku puczu, lecz został wybrany w demokratycznych wyborach. Można go kochać, bądź nienawidzić, ale dopóki jest urzędującym prezydentem należy mu się choć szczypta szacunku ze względu na piastowany urząd. I Robert Lewandowski uszanował urząd, bo Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski nie pochodzi z prywatnych zasobów pana Dudy. Jest to odznaczenie państwowe nadawane przez urząd prezydenta, Duda je tylko wręcza, zawieszca, bądź przypina. Nie widzę więc nic złego, że Robert Lewandowski je przyjął. W ogóle zachował się jak dżentelmen nie zapominając o małżonce prezydenta, której wręczył wielki bukiet kwiatów. Mam ogromną wprawę w niszczeniu wartościowych osób, a także autorytetów. Lech Wałęsa to autorytet na skalę globalną, z wyjątkiem Polski. Jego nazwisko zna nawet taksówkarz w Limie, stolicy Peru. Donald Tusk został dwukrotnie wybrany na prestiżową funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej, w trakcie głosowania na drugą kadencję okazało się, że poparły go wszystkie kraje UE oprócz Polski. Prof. Aleksander Wolszczan to jeden z najwybitniejszych astronomów naszych czasów, odkrywcą pulsarów milisekundowych, pierwszych trzech planet nienależących do Układu Słonecznego oraz planety HD 17092 b. Został zaszczytowany przez IPN jego współpracę z SB, choć przekazywał informacje nieistotne, ogólnie znane i nikomu nie zaszkodził. Amerykanie przyjęli go z otwartymi ramionami, obecnie prowadzi badania i wykład na Uniwersytecie Pensylwania.

Nie mogąc słuchać medialnego zgłębku, przechodzącego w bełkot wziąłem się za systematyczne oglądanie programów sportowych, przyrodniczych i podróżniczych. Stacja telewizyjna Planete+ emituje obecnie kilkuczęściowy program zatytułowany „Rosja z lotu ptaka”. Piękno tego największego kraju świata zaparło mi dech w piersiach. To, co dotychczas wiedziałem o Rosji, to ledwie

„Cokolwiek powiedzieć, Duda nie jest uzurpatorem, nie przejął władzy w państwie w wyniku puczu, lecz został wybrany w demokratycznych wyborach”

informacyjne szczątki. Rosja należy do największych gospodarek świata, dysponuje największymi na świecie zasobami naturalnymi i źródłami energii, a pod względem PKB zajmuje wysokie 6. miejsce na świecie. Mam tak bogatego sąsiada, ale nie czerpiemy z tego żadnych

korzyści, ponieważ nad dobrosąsiedzkimi kontaktami unoszą się demony przeszłości.

Tymczasem to my sami, na własne życzenie, staliśmy się wasalami Rosji carskiej, a później ZSRR. Rozbiory Polski to jedyny przypadek w nowożytnej historii świata, że potężne państwo rozciągające się od morza do morza znikło z mapy świata. Przyczyną rozbiorów była niezdolność kraju do reform mogących wzmocnić siłę militarną Polski. Mimo znacznego potencjału gospodarczego nie zdołano przeprowadzić koniecznych reform podatkowych (m.in. stałego opodatkowania szlachty i duchowieństwa) i politycznych (m.in. zniesienie liberum veto oraz pańszczyzny). Przeciwnie reformom była zarówno większość szlachty, magnaterii, jak i duchowieństwa. A kiedy Sejm Czteremletni uchwalił wreszcie pierwszą konstytucję ustrojową, część wpływowej magnaterii odmówiła poddania się prawom ustanowionym przez tę konstytucję i zawiązała w Targowicy spisek w celu jej obalenia. W porozumieniu z cesarową Rosji Katarzyną II, pod hasłami obrony zagrożonej wolności, oddano kraj w wieloletnią niewolę. Rosja, Prusy i Austria skwapliwie skorzystały z tak wyborczej okazji i podzieliły się Polską. Dziwiłbym się gdyby nie skorzystały z tak wspaniałego prezentu, który przekazali im dobrowolnie polscy magnaci. Natomiast po II wojnie światowej zostaliśmy na konferencji jałtańskiej wepchnięci przez zachodnich przyjaciół w ramiona Rosji sowieckiej, reszty zniewolenia dokonali usłudźnicy polscy komuniści.

W ostatnim odcinku „Rosji z lotu ptaka” zachwycałem się urokami Wołgi, największej i najdłuższej rzeki Europy (3531 km). Dla zobrazowania ogromu tej rzeki trzeba wiedzieć, że odległość pomiędzy Polską a Portugalią, ostatnim krajem zachodniej Europy, wynosi tylko 2522 km. Zlewnia Wołgi zajmuje około 1/3 powierzchni europejskiej części Rosji, a system rzeczny Wołgi liczy ponad 151 tys. cieków wodnych o łącznej długości 574 tys. km(!). Nieprawdopodobnie. Wołga nazywana jest „rzeką pięciu mórz”, ponieważ posiada połączenia kanałowe z Bałtykiem i morzami Białym, Czarnym, Azowskim, ponadto wpada rozległa delta do Morza Kaspijskiego. I właśnie delta tej rzeki to prawdziwy przyrodniczy cud. Ujście do Morza Kaspijskiego ma ponad 200 km szerokości (jak z Warszawy do Torunia), powierzchnię około 13 tys. km kwadratowych i jest największą deltą w Europie. Większą powierzchnię mają tylko Amazonka, Ganges, Orinoko oraz Nil. Delta Wołgi jest obszarem o niezwykłe bogatej florze i faunie, najlepiej zarybionym (ponad 70 gatunków ryb) dającym miejsca legowem 200 mln ptaków.

W delcie Wołgi, około 100 km od Morza Kaspijskiego, leży ponad półmilionowe miasto Astrachań. Czuć tam jak Wschód styka się z kulturą Zachodu. Wołga przepływa przez centrum miasta, a jego włodarze (obecnie burmistrzem jest kobieta Maria Pernjakowa) poprowadzili wzdłuż brzegów rzeki imponującą promenadę. Astrachań to nie tylko światowy potentat w produkcji kawioru, ale także bardzo ważny punkt transportu ropy naftowej do wnętrza Rosji. Jednym z najcenniejszych zabytków miasta jest Astrachański Kreml wybudowany w 1558 r. na polecenie cara Iwana Groźnego. To architektoniczne cudo zaprojektował Iwan Wyrodokow, jeden z pierwszych rosyjskich fortyfikatorów, który wybudował wcześniej wiele twierdz. W okresie tym twierdzę wzniesiono z drewna, lecz solidnie umocniono wałami ziemnymi, drewnianymi murami i basztami. Na przebudowę z drewnianej cytadeli na kamienną, która zapoczątkowała proces kształtowania się kompleksu współczesnego Astrachańskiego Kremla, zdecydowano się w 1582 r. Szeroko zakrojona budowa ciągnęła się przez kilka lat. Po II wojnie światowej państwo dokonało potężnej rekonstrukcji miasta Astrachań. Poddano również kompleksowej renowacji Astrachański Kreml, który w 1960 r. został uznany za zabytek o znaczeniu federalnym. W 1974 r. przekształcono go w muzeum - rezerwat.

Podjęciem postanowienia o skierowaniu mych oczu w kierunku wschodnim, bo zachód i tropiki wystarczająco już poznałem. Zresztą, niech biorą mnie za rusofila, ale kocham rosyjską literaturę, podziwiam słynny na całym globie rosyjski balet, uwielbiam rosyjską wódkę, wysoko cenię rosyjską kinematografię i w odróżnieniu od wielu moich rodaków mam duży szacunek do Rosjan. Dzisiejszy Astrachań to piękne, kolorowe, zadbane i bezpieczne miasto ze 115 hotelami o dosyć wysokim, o dziwo, komforcie. Dlatego to właśnie miasto stało się moim najbliższym celem. Rejs statkiem po Wołdze, na stole butelka zmrożonej rosyjskiej czystej, na talerzu tartinki z kawiozem, z jesiotra i widok na bezkres największej rzeki Europy. Może to być całkiem przyjemne doznanie. O wrażeniach nie omieszkać opowiedzieć.

W prawo czyli w lewo

Sztuka na ekranie...

To, że w dobie pandemii życie toczy się inaczej niż dotąd, jest już faktem. Zdażyliśmy się do tego przyzwyczaić, ale nie do myśli, że po koronawirusie cały świat będzie wyglądał inaczej. To chyba jeszcze do nas nie dotarło. Niektórzy dostrzegają pojedyncze jaskółki zwiastujące zmiany. Wszyscy mamy nadzieję, że pandemia nie potrwa długo. Nie wiemy, jak długo przyjdzie nam z nią jeszcze żyć, a już na pewno nie będzie to na stałe.

Z dotychczasowych obserwacji wynika, że niektóre zmiany utrzymają się także po pandemii. Dotyczy to pracy biurowej online, która okazuje się być tańsza dla pracodawców. Zatrudnienie pracowników nie wiąże się z dodatkowymi kosztami, towarzyszącymi pracy stacjonarnej. Nie trzeba wynajmować wielkich lokali, nie trzeba kupować drogiego wyposażenia biur, zapewniać środków czystości czy higieny. Nie trzeba dostarczać kawy, herbaty, wszelkiego rodzaju udogodnień socjalnych. Można zrezygnować z kosztownej ochrony obiektów etc. Pandemia pokazuje bezbłędnie, że z niektórych pracowników można zrezygnować, a pomimo tych redukcji firmy działają nadal. Czy korzyści związane z pracą online przekonają pracodawców do kontynuowania jej również w czasie po pandemii? Zobaczymy, ale wiele na to wskazuje, że tak właśnie będzie, tym bardziej, że obniżanie kosztów już bywa remedium na przetrwanie na rynku w trudnym czasie.

Na naszych oczach dokonuje się prawdziwa rewolucja w wielu kwestiach. Jedną z nich jest przyspieszenie cyfryzacji. Dzięki temu, ułatwiony jest dostęp do urzędów czy do służby zdrowia. Paradoksalnie, jest to jedna z korzyści, jakie przyniosła pandemia, o ile w ogóle można mówić w tym przypadku o korzyściach. Oczywiście, nie wszyscy, w równym stopniu mogą z tego rodzaju udogodnień skorzystać bez znajomości komputera i bez odpowiedniego sprzętu. Tak naprawdę, wystarczy tylko chcieć. Spotykam się z zaskakującymi przykładami, gdzie osoby w zaawansowanym wieku całkiem nieźle radzą sobie w tej materii. Niestety, spora część społeczeństwa zostaje z tego wykluczona z powodu cyfrowego analfabetyzmu.

„Wszystko wskazuje, że po koronawirusie będzie to zupełnie inny świat niż ten który znamy, do którego przywykliśmy”

Pandemia przyspieszyła też pewne procesy społeczne. Następują widoczne przesunięcia w dotychczasowym systemie wartości. Zmieniają się nasze priorytety i preferencje. Kupujemy rozważniej m.in. odzież, ubrania, bo po co silić się na drogie i wystawne rzeczy, jeśli mamy niewiele okazji, aby je założyć. Większym zainteresowaniem cieszy się wyposażenie mieszkań, sprzęty ułatwiające i uprzyjemniające pobyt w domu. Zmian w sposobie myślenia, wywołanych pandemią, każdy mógłby zauważyć więcej, rozglądając się wokół siebie.

Wszystko wskazuje, że po koronawirusie będzie to zupełnie inny świat niż ten który znamy, do którego przywykliśmy. O ile pracę biurową, pracę w przemyśle, w budownictwie, w służbie zdrowia czy w handlu możemy sobie jakoś wyobrazić, to trudniej jest z szeroko rozumianą kulturą. Nie wszystko da się zamienić na formę online. Jesteśmy przyzwyczajeni do określonych form odbioru kultury. Prawdziwy kryzys przeżywają kina, teatry, galerie sztuki, muzea, ośrodki oraz inne instytucje kultury. Sale widowiskowe zapelnione publicznością to już przeszłość. Nie wiemy, kiedy zapelnia się ponownie i czy to w ogóle nastąpi. Powrotu do stanu sprzed pandemii raczej nie należy się spodziewać. Trudno będzie poszczególnym placówkom odzyskać widowieństwo kinowe, teatralne, operowe etc. Wprawdzie część z dotychczasowych form może być transmitowana online, ale nie zastąpią one bezpośrednich kontaktów pomiędzy artystami a widzami. Zmienia to na długi czas cały paradygmat w sztuce. Odwołując się do wniosków filozofa Thomasa Kuhna, zawartych w dziele „Struktura rewolucji naukowych” z 1962 roku, można przyjąć, że zmiany takie nie są niczym niezwykłym, podobnie, jak to ma miejsce w nauce. Obowiązująca nauka jest wypadkową różnych poglądów i swoistym konsensem na temat opinii i wniosków poszczególnych badaczy. Taki stan trwa, aż coś lub ktoś nie wywróci istniejącego porządku. Podobnie jest w sztuce. Tym czynnikiem, który spowodował lub spowoduje zmianę paradygmatu, jest koronawirus.

O ile można oglądać online kameralne przedstawienia teatralne i inne, o tyle trudno będzie o pełnię przeżyć i wrażeń w przypadku wielkich widowisk scenicznych, teatralnych, baletowych ograniczonych do dwuwymiarowego ekranu. Łezka w oku kręci się w wspomnieniu wystawianych z rozmachem przedstawień jak: „Rycerze króla Artura” w reżyserii Henryka Tomaszewskiego; „Replika” i „Dante” Józefa Szajny; „Umarła klasa” i „Wielopole, Wielopole” teatru Cricot 2 Tadeusza Kantora. Czy i kiedy wrócimy do oglądania takich wybitnych dzieł na żywo? Czy pozostanie nam oglądanie sztuki na ekranie? Tą przypadkową rymowanką kończę mój felieton zostawiając czytelników z powyższymi pytaniami.

Mirosław Miroński



Trzecia linia metra w Warszawie



Teren na wschód od dworca Warszawa Wschodnia.



Teren przy Podskarbińskiej 32-34 zakupiony przez firmę Devalia.

W połowie marca 2021 r. prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski podjął decyzję o budowie trzeciej linii metra (M3). W czwartek 18 marca Rada Warszawy wyasygnowała niezbędne kwoty (41 mln zł) na prace przygotowawcze, przed przystąpieniem do budowy, której zakończenie planowane jest na 2028 rok. Planowana trasa wzbudza kontrowersyjne opinie, chociaż perspektywicznie – stwarza szansę awansu cywilizacyjnego sporej części praskiego brzegu Wisły.

kowskiej można dojechać w mniej niż 20 minut.

W zaproponowanym kształcie trasy kolei podziemnej mieszkańcy będą korzystać, gdyż metro jest najwygodniejszym i najpewniejszym środkiem komunikacji miejskiej. Moim zdaniem

łożone mniej niż 6 km od Pałacu Kultury, a więc w odległości mniejszej (od PKiN), niż tzw. Dworzec Południowy na Mokotowie (stacja metra Wilanowska). Przy ulicach: Podskarbińskiej (była granicą miasta do 1916 r.), Żupniczej, Chodakowskiej, Mińskiej, Terespolskiej,

szłościowym i bardzo korzystnym dla rozwoju naszej stolicy. Jest oczywiście także korzystnym dla deweloperów, którzy już zacierają ręce. Firma „Devalia” kupiła właśnie 7,6 ha od zakładów „Mesko” (tych ze Skarżyska-Kamiennej) pod budowę osiedla z 1260 lokalami miesz-

Dzięki tej linii najbardziej zaniebdana część prawobrzeżnej Warszawy ma wielką szansę uzyskania standardu porównywalnego z najlepszymi dzielnicami Warszawy. Obawiam się jednak, że spory, które już się rozpoczęły, mogą znacznie zmienić zaprezentowaną przez prezydenta Trzaskowskiego koncepcję, która oprócz walorów prorozwojowych, ma także wiele słabych punktów.

W wyrobieniu sobie rzetelnej oceny projektowanych zamierzeń związanych z zamiarem budowy trzeciej linii metra, 19 marca (2021 r.) wybrałem się na spacer wzdłuż trasy odcinka metra od stacji Dworzec Wschodni do stacji Mińska. Jest to teren położony pomiędzy linią kolejową do Otwocka oraz równoległą biegnącą ulicą Żupniczą. Wszędzie gruz, chaszczce, samosiejki i ślady pobytu miejscowej „elity”. Teren nieco zagospodarowany pojawia się dopiero przy ulicy Chodakowskiej, gdzie egzystują resztki dawnych fabryk, częściowo zagospodarowane przez nowe firmy i warsztaty rzemieślników. Po południowej stronie ul. Żupniczej, przy Podskarbińskiej i Chrzanowskiego oraz w wielu innych miejscach, wyrastają nowe osiedla mieszkaniowe. W tym sąsiedztwie zdeprawowany tor kolarski klubu „Orzeł” aż prosi się o zagospodarowanie. Uważam, że niebawem na północnych krańcach Kamionka oraz na północno-wschodnich krańcach Grochowa wyrośnie nowe miasto, będące ilustracją „Warszawy post-industrialnej”. Zachęcam do spaceru po tym obszarze, ale stanowczo odradzam samotne wycieczki trasą wzdłuż torów linii kolejowej (do Otwocka).



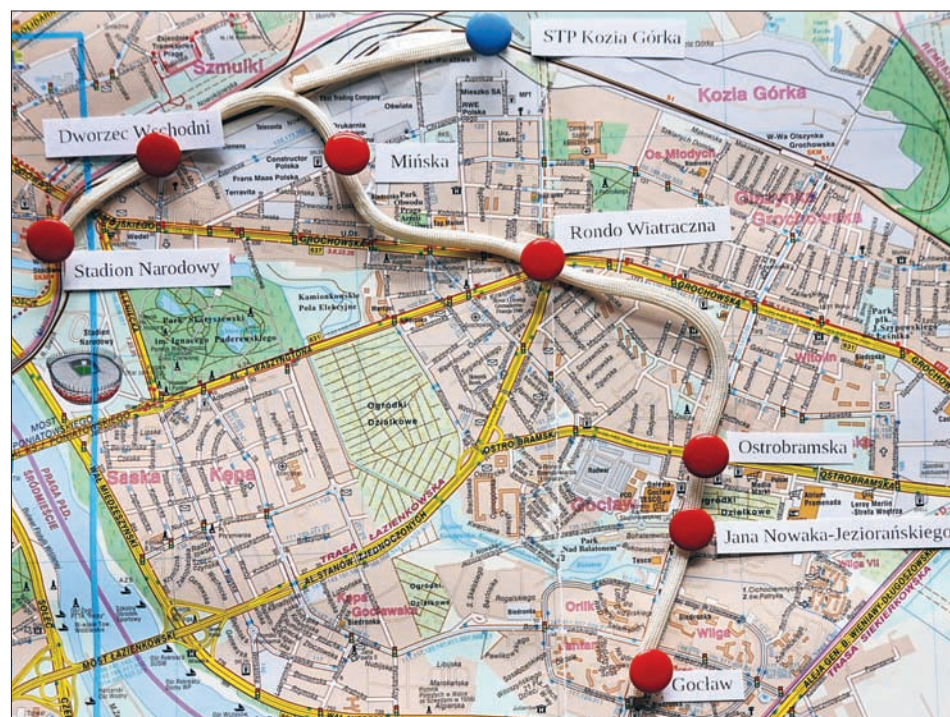
Lech Królikowski

Obecnie proponowana trasa M3 przypomina wielki łuk. Zaczyna się na stacji metra Stadion Narodowy, biegnie na wschód do dworca Warszawa Wschodnia. Za dworcem dalej biegnie na wschód, aby po dotarciu do łuku linii kolejowej, rozdzielić się na dwie części. Jedną z nich ma docierać do pobliskiej Koziej Górki, gdzie projektuje się zlokalizować stację techniczno-postojową (STP Kozia Górka). Druga gałąź trasy zmierza nadal na wschód, aby po ok. 1000 metrach skrócić pod kątem 90 stopni na południe. Ten kierunek utrzyma się do końca (obecnie) planowanej linii.

Na tym odcinku planowane są stacje: Ostrobramska, Jana Nowa-

ka-Jeziorańskiego i Goław. Pasażerowie M3 zdążający do Śródmieścia będą musieli przejść się na stacji Stadion Narodowy do pociągów linii M2. Ten fakt łączy się z koniecznością wyjścia z wagonów M3 na peron, następnie wjechania schodami na kładkę nad torami i przejście nią do schodów prowadzących na drugi peron, z którego po jakimś czasie odjedzie pociąg w kierunku Śródmieścia i Woli. Czas przejazdu z Goławia do stadionu szacowany jest obecnie na 17 minut. Oceniam, że przesiadka (średnio) może zająć do 8-10 minut. Niektórzy twierdzą, że gdyby zbudowana była linia tramwajowa na Goław, to podróż do Marszałkowskiej trwałaby krócej niż metrem.

Ratusz utrzymuje, że zaproponowana trasa linii, po skróceniu w prawo, tj. na południe pod kątem 90 stopni, przetnie ul. Mińską, przy której projektuje się budowę stacji. Następnie linia łagodnym łukiem przejdzie na kierunek wschodni i dotrze do Ronda Wiatraczna, gdzie także projektowana jest stacja. Za stacją trasa zmierza nadal na wschód, aby po ok. 1000 metrach skrócić pod kątem 90 stopni na południe. Ten kierunek utrzyma się do końca (obecnie) planowanej linii.



– zaproponowana trasa może być elementem przyszłej obwodowej trasy metra, którą wcześniej czy później również trzeba będzie wybudować. Uważam natomiast, że zaproponowany przebieg linii ma wielkie znaczenie rozwojowe dla prawobrzeżnej części naszej stolicy. Przechodzi bowiem przez skrajnie peryferyjne (w sensie cywilizacyjnym) tereny Kamionka i Grochowa, chociaż są to tereny po-

Chrzanowskiego, Siennickiej, Makowskiej i innych przylegających do linii kolejowej (otwockiej), znajdują się dziesiątki hektarów zdegradowanych terenów pofabrycznych, głównie po przemyśle pracującym na rzecz obronności PRL. Moim zdaniem, to największy i położony najbliższym centrum teren o ogromnym potencjale inwestycyjnym. Skierowanie linii metra w tamtą stronę, jest rozwiązaniem przy-

kalnymi. Teren położony jest przy samym końcu ul. Podskarbińskiej, tuż przy nasypie linii kolejowej. Gdzieś tam zachowały się jeszcze tabliczki z zakazem fotografowania.

Do rozbudowy w stronę torów kolejowych przygotowuje się także „Soho Factory”, mająca już swój kompleks mieszkaniowy na terenie dawnej wytwórni amunicji „Pocisk” przy ul. Mińskiej.



Teren toru kolarskiego Orzeł.



Teren wzdłuż linii kolejowej do Otwocka.

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ

ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebra, platery, odznaczenia,
szable, książki, pocztówki,
504 017 418

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717

NAUKA

ANGIELSKI, duże
doświadczenie, online, dojeżdżam,
502 378 901

HISZPAŃSKI, 507 087 609

MATEMATYKA, FIZYKA,

691 502 327

MATEMATYKA, FIZYKA,

CHEMIA, dojeżdżam, 504 057 030

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI rekreacyjno-
budowlane, Prażmów,
602 770 361

KUPIĘ las, okolice Prażmowa,
602 770 361

SPRZEDAM lub wynajmę
Mokotów 78 m² 4 pokoje,
695 339 423

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van Der Zal" pilnie i okazjnie
sprzeda tematy:
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami
otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840

Mieszkania: sprzedaż:

● **Centrum**, 24 m², 1 pok.,
świetny standard, 100 m od st.
metra, cisza, spokój, 601 720 840

● **Ochota**, 3 pokoje 52 m², II p.,
świetny punkt, 601 720 840

● **Sadyba**, 550 m², wynajęte na
hostel z najemcą na 10 lat,
2,5 mln. zł, 601 720 840

● **Starówka**, koło Rynku,
53 m², 2 pokoje, do wejścia,
601 720 840

● **Starówka**, 79 m², 3 pok. c.1.3
mln. zł, do neg., cisza, spokój,
świetny punkt, 601 720 840

● **Targówek**, 47 m², parter,
ok. metra, 601 720 840

● **Ursynów**, 61 m², 3 pok., I p.,
do wejścia, 601 720 840

DUŻY WYBÓR DOMÓW:

Sadyba, Mokotów, Wilanów,
Powsin, Konstancin.
Zapraszamy do współpracy,
601 720 840

Domy:

● **Dom**, Łoś k. Piaseczna,
280m²/1100m² działki, okazja,
tylko 980 tys. zł. po remoncie, do
wejścia, 601 720 840

● **Dom** Las Kabacki, 400 m²,
ok. ul. Jagielskiej, działka 1500 m²,
do wejścia, 601 720 840

● **Dom** ok. Góry Kalwarii,
w stanie surowym 230 m²
na działce 1300 m². Cicha,
spokojna okolica, tylko 350 tys. zł,
601 720 840

● **Dom** Ursynów, 280 m², dobry
standard, 601 720 840,

● **Konstancin**, okazja dom
wolnostojący 190/1100 m²,
jedynie 1.250 tys. zł, 601 720 840

● **Mokotów**, dom 400 m², 4,5
mln zł do dużych negocjacji,
601 720 840,

● **Mokotów Górny**, atrakcyjne
domy na sprzedaż, od 200 do
450 m², 601 720 840

● **Mokotów Górny** dom,
300 m², świetny punkt,
601 720 840

● **Mokotów Górny** dom,
320 m², po remoncie, działka
420 m², 601 720 840

● **Superdom**, Wilanów 270 m²,
świetny standard, obok Pałacu w
Wilanowie, os. zamknięte,
3,5 mln zł, 601 720 840

● **Ursynów**, pół bliźniaka,
610 m² na mieszkanie lub biuro,
c. 3,8 mln. zł, 601 720 840,

● **Zalesie Dolne**, piękna
rezydencja 310/3500 m²:
piękny ogród, piękny dom,
601 720 840

Działki:

● **Konstancin**, działka
3300 m², strefa A, dobra cena,
601 720 840

● **Chyliczki**, działka 5000 m²
pod 5 bliźniaków, dla dewelopera
lub mniejsze części po 1250 m²
każda, 601 720 840

● **Pyry**, 1900 m², tuż przy
ul. Puławskiej, c. 2 mln. 200 tys. zł,
superpunkt, 601 720 840

● **Wilanów**, 13 700 m², usł.-
przem.-inwestycyjna, z planem.
Okazja 350 zł/m² do neg.,
601 720 840

● **Wilanów**, 5000 m², pod
bud. jednorodzinne, ładna działka,
601 720 840

Do wynajęcia:

● **Mokotów**, ul. Belwederska,
4 pokoje, 108 m², do wynajęcia
6500 zł/m-c, 601 720

Lokale handlowe:

● **58 m²** z dobrym najemcą,
tylko 830 tys. zł.

● **Biedronka**, z najemcą.
Wieloletnia umowa, 601 720 840

● **Biurowiec**, 3000 m²,
Warszawa, dobry standard,
z parkingiem na 75 samochodów,
możliwość kupna 1/2 biurowca,
601 720 840,

● **Centrum**, lokal 160 m² –
sprzedaż – z najemcą – 10 lat,
dobra inwestycja, 601 720 840

● **Grochów**, ok. Ronda
Wiatraczna 240 m², sklep
spożywczy działający, dobre
dochody, do wynajęcia, 18 tys.
zł/m-c lub sprzedaż, c. 2.5 mln. zł,
z powodu braku czasu,
601 720 840

● **Kamienica** 400 m² + lokale
handlowe, sprzedam,
601 720 840

● **Lokal** handlowy 120 m²,
z najemcą, okolice Nowego
Świata, 601 720 840

● **Lokal** z wieloletnim najemcą,
stopa zwrotu 9%, Górny Mokotów,
601 720 840

● **Mokotów** 70 m², lokal z
najemcą, gastronomia, c. 1 mln
450 tys. zł brutto, wynajęty na
10 lat, 601 720 840

● **Mokotów**, delikatesy z
najemcą, znana marka, wieloletni
kontrakt, 601 720 840

● **Mokotów Dolny** lokal
handlowy 90 m² z witryną, stan
deweloperski, 601 720 840,

● **Ochota**, 100 m², Żabka, lokal
handlowy, sprzedaż z najemcą,
601 720 840

● **Sadyba**, lokal handlowy 110
m² do wynajęcia, wysoki standard,
witriny przy głównej ulicy,
601 720 840

● **Ursynów-Kabaty**, 128 m²
lokal z witrzynami, dobry punkt, do
wynajęcia, 11 tys/m-c,
601 720 840

● **Wilanów**, lokal handlowy
76 m². Cena 725 tys. zł lub
wynajem 5300 zł + VAT za m-c.
Dobry punkt, 601 720 840

● **Zoliborz**, 75 m², wynajęty na
10 lat, z najemcą, c. 1 mln
550 tys. zł, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van Der Zal"

pilnie szuka dla swoich klientów:
mieszkań, apartamentów, domów,
rezydencji, niezabudowanych
działek gruntu w południowej
części Warszawy (Konstancin,
Piaseczno i okolice, Sadyba,
Wilanów, Mokotów,
Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van Der Zal"

pilnie poszukuje mieszkań
dwupokojowych, trzypokojowych
i czteropokojowych
do kupna bezpośrednio,
tel.: 601 720 840

POGRZEBOWE

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

USŁUGI POGRZEBOWE

Mokotów, Ursynów
ul. Rzymowskiego 35
tel: 691 193 581 24h
www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW

Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01

www.pogrzebyursynow.pl

RÓŻNE

KOLONIE ARTYSTYCZNE,
11 dni, morze, góry, szukaj na:
siadajpala.art

USŁUGI

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765

ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315

BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588

BIURO RACHUNKOWE,
602 234 106

DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, malowanie elewacji -
kilkunastoletnie doświadczenie,
501 624 562

DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
tel. 502 053 214

HYDRAULIK, 602 651 211
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY

serwis, sprzedaż,
FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE 669 945 460

MALOWANIE, 722 920 650

MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907

NAPRAWA LAPTOPÓW

ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE

ul. Meander 2 A

668 108 222

NAPRAWA SPRZĘTU AUDIO-TV-VIDEO

SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE

ul. Meander 2 A
668 108 222

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA 24h

chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA

DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA lodówek,
602 272 464

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek

BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59, 501 122 888

PIELĘGNACJA drzew i

krzewów, prace porządkowe,
faktura, 604 401 161

PRANIE dywanów, mycie okien,
669 945 460

REMONTY budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

REMONTY,

ELEKTRYCZNE,
HYDRAULICZNE, itp.
608 303 530

ROLETY, plisy, moskitiery,
żaluzje, producent, 602 380 218

STOLARKA, pełny zakres,

naprawy, 22 641 54 84;

601 751 247

WIERCENIE, KARNISZE, itp.
608 303 530

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia,
Esperal, tanio, 22 613 98 37;
22 671 15 79

BANERY

INFORMACYJNE

SPRZEDAM

WYNAJMĘ

TABLICE

WOLNOSTOJĄCE

PARKINGOWE

NUMERYCZNE

LITERY

PRZESTRZENNE

PODŚWIETLANE

KASETONY

PLEXI DIBOND

VINYL

imako@imako.com.pl

606 528 720

STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

KAL-DENT

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9

☎ (22) 641 22 77,

☎ (22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132

☎ (22) 894 58 68

● RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NFZ PROTETYKA
ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

**W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY O KONTAKT
POD NUMEREM
509 586 627**

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10

komórkowy: 602 627 232

okna@eko-bud.com.pl

okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA-URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex
okna premium



Wiosna w Wilanowie online i nie tylko

Za oknem widać już symptomy nadchodzącej wiosny. Łabędzie (widoczne na zdjęciu), które spędziły zimę przed siedzibą Jana III Sobieskiego podrywają się do lotu, ale te, opierzone będzie można oglądać nadal. Nigdzie się nie wybierają, najwidoczniej jest im dobrze w parku i na wilanowskich wodach.

W związku z ograniczeniami spowodowanymi pandemią chętnym do odwiedzenia królewskiej pozostałości formą online. Sam park jest nadal otwarty dla odwiedzających. Pozostaje więc zachęcić wszystkich do korzystania z Internetu, być może każdemu uda się znaleźć coś interesującego w ofercie przygotowanej przez Muzeum Pałac w Wilanowie.

Organizatorzy liczą na wspólne powitanie wiosny, a szczególnie na wspólne wiosenne zajęcia online i kursy kulinarne dla grup. Mają nadzieję, że znajdzie się wielu chętnych, których zaciekawiają zajęcia: „Nie taka słaba płeć”, czy projekt „Betwen Mnemosyne and Terpsychore”.

W maju przewidziane jest otwarcie wspaniałej wystawy „Rośliny i zwierzęta. Atlasy historii na-



turalnej w epoce Linneusza”. O tym będziemy informować czytelników później. Warto śledzić te wydarzenia na Facebooku i Instagramie. Przez cały czas w „Pasażu wiedzy” są publikowane nowe artykuły – jest ich już prawie 3500!

Mirosław Miroński

Kronika Stróżów Prawa



Chcieli wynieść odzież wartą 3000 zł

Policjanci z mokotowskiego wydziału wywiadowczo-patrolowego zatrzymali 19-latkę oraz jego o 4 lata młodszego współnika, podejrzanych o kradzież markowej odzieży. Mężczyźni ściśle współpracowali między sobą, mundurowym natomiast wmawiali, że żaden z nich nie wiedział o poczynkach drugiego.

Jak ustalili policjanci, obaj nastolatki, wyposażeni w plecak wyłożony folią, wybrali się na wieczorne zakupy do jednego ze sklepów w galerii handlowej na Mokotowie. Współpraca ich polegała na tym, że pełnoletni podejrzany zabierał rzeczy z półek i wnosił do przymierzalni ubrań, po czym wychodził z niej. Po chwili do tej samej kabiny wchodził 15-latek z plecakiem, do którego pakował rzeczy.

Mężczyźni spędzili w sklepie około 30 minut. Zaskakująca długość czasu oraz spacer jednego z nich od regałów do przymierzalni zwróciły uwagę pracownika ochrony. Sprawdził przymierzalnię, z której korzystali, i okazało się, że nie ma tam żadnych ubrań. Postanowił więc powiadomić policjantów, którzy pojawili się na miejscu w kilka minut. Pracownik ochrony wskazał obu nastolatki, którzy zamierzali z plecakiem opuścić sklep.

15-latek dobrowolnie wydał plecak wyłożony folią aluminiową, w którym znajdowały się trzy markowe bluzy oraz dwa t-shirty warte łącznie około 3000 zł z metkami oraz klipkami antykradzieżowymi. Nastolatek tłumaczył, że plecak jest własnością kolegi, ale on użytkuje go od kilku godzin i kolega nic nie wiedział o tym, że dokonał on kradzieży. Starszy z podejrzanych potwierdzał, że nie wiedział nic o kradzieży, a plecak faktycznie dał koledzę kilka godzin wcześniej.

Pełnoletni podejrzany trafił do policyjnego aresztu. Grozi

mu kara do 5 lat więzienia. Nietletni powędrował do policyjnej izby dziecka. O jego dalszym losie zadecyduje sąd rodzinny i nietletnich.

Narkotyki i nielegalne automaty do gier

Ursynowscy kryminalni zatrzymali 27-latkę podejrzanego o udzielanie środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz jego 19-letniego znajomego, który nabył od niego marihuany. Obaj mężczyźni przebywali w towarzystwie dwóch 28-latków w jednym z lokali na terenie Góry Kalwarii, w którym dodatkowo znajdowały się nielegalne automaty do gier hazardowych.

Policjanci podejrzewali, że 27-latek niemający stałego miejsca zamieszkania może trudnić się rozprowadzaniem



środków odurzających w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Według ich ustaleń, mężczyzna miał przebywać w jednym z lokali na terenie Góry Kalwarii, wobec powyższego postanowili go odwiedzić. Kiedy zbliżali się do budynku, zauważyli mężczyznę będącego w orbicie ich zainteresowania, wylegitymowali go i wrócili z nim do pomieszczenia, z którego wyszedł. Wewnątrz zastali 19-latkę oraz dwóch 28-latków. Podczas przeszukania ujawnili nielegalny susz. Najmłodszy z legitymowanych przyznał się, że to marihuana, która należy do niego, potwierdził, że nabył ją od kolegi, z którym przyszli policjanci.

Ponadto w pomieszczeniach kryminalni ujawnili działające automaty do gier hazardowych. Będąc wewnątrz 28-latkowie oświadczyli, że urzędzenia należą do nich. Mężczyźni nie posiadali koncesji na prowadzenie tego typu działalności. Cała czwórka została zatrzymana.

Posiadacze automatów do gier jeszcze tego samego dnia

usłyszeli zarzuty, za które teraz sąd może ich skazać nawet na 3 lata pozbawienia wolności.

19-latek stanął pod zarzutem posiadania środków odurzających, za co grozi mu kara do 3 lat więzienia. 27-latek natomiast odpowie za udzielanie środków odurzających. W jego przypadku sąd może go skazać nawet na 10 lat pobytu w więzieniu. Wobec niego prokurator zastosował policyjny dozór. Mężczyźni będą musieli dwa razy w tygodniu meldować się w ursynowskim komisariacie Policji.

Markowe ubrania ze sklepów wynosił na sobie

Ursynowscy kryminalni zatrzymali 33-letniego obywatela Gruzji podejrzanego o kradzież markowej odzieży. Policjanci przyłapali go niemal na gorącym uczynku. Mężczyzna zaparkował toyotę, którą się poruszał w garażu podziemnym jednej z galerii handlowych, następnie chodził do sklepu, zakładał na siebie markowe rzeczy, po czym zdejmował je w samochodzie i ponownie wracał.

Policjanci wiedzieli, że mężczyzna narodowości gruzińskiej, poruszający się toyotą prius, jeździ do różnych galerii handlowych na terenie Warszawy, w których dokonuje kradzieży markowej odzieży. Funkcjonariusze ujawnili jego samochód w centrum handlowym przy ul. Jana Pawła na Śródmieściu. Za kierownicą siedział obserwowany mężczyzna, który po chwili wyszedł z auta i poszedł do galerii. Po kilku minutach wrócił, zdjął z siebie ubrania, położył je na tylne siedzenie, po czym ubrał się w swoje i ponownie poszedł do galerii. Kiedy wrócił, wsiał do auta i ruszył. Policjanci zajęli mu drogę podczas wyjazdu z garażu podziemnego. Po okazaniu legitymacji służbowych i poinformowaniu o przyczynach kontroli przeszukali jego samochód, w którym znaleźli markowe bluzy, spodnie, buty, okulary oraz inne rzeczy. Mężczyzna został zatrzymany. Funkcjonariusze okazali zabezpieczone części garderoby pracownikom sklepów na terenie galerii, którzy rozpoznali je i powiedzieli, że zostały skradzione.

33-latek został przewieziony do policyjnego aresztu. Następnego dnia usłyszał zarzuty, za które może zostać skazany na 5 lat więzienia.



Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Mariusz Rosiński**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00

we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 10-20.

3	6					
7	4		6	2	8	
	2			9		
7	1		4		6	
6					9	
	9			6	7	2
		6		8		
2	3		1	9	6	
				7	3	

3				5	9		
5	7	6		2		4	
2					5	7	
4		7				9	5
5	7			1		2	
2		4				5	
	3		2	8	4	1	
		5	3				8



Sz.P. Andrzejowi Olbryszowi

składamy wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci

MAMY

Śp. Ludgardy Olbrysz

Wójt, Rada Gminy Lesznowola
oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 603 19 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej
22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontakt
Warszawa (czynne całą dobę
przez 7 dni w tygodniu) 1915

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27
22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców
22 443 65 00
22 443 65 01
Urząd Skarbowy 22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2
22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A
22 648 22 26
Policja 22 842 32 61
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00
Starostwo 757 20 51
Powiatowe 726 67 00
Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno
- Kanalizacyjne 603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77
22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60
757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
756-75-11
ul. Kościuszki 9
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10
Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokowie 756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

Założ **kartę**
w swoim sklepie
i kupuj taniej z

bonus
E.Leclerc

Pobierz **aplikację**
i zyskaj więcej
z **bonus** E.Leclerc!



AKTYWUJ KUPONY W APLIKACJI*
ZESKANUJ KARTĘ PRZY ZAKUPACH
I SKORZYSTAJ Z RABATU

KUPUJ TANIEJ Z **bonus** E.Leclerc

Oferta ważna od 23.03 do 03.04.2021 r.

ZESKANUJ KARTĘ PRZY ZAKUPACH AKTYWUJ KUPONY W APLIKACJI*

-1 zł
6.99
1 opak.
cena z kartą
7.99
1 opak.
cena bez karty

Kiełbasa biała parzona

Animex
360 g
cena za 1 kg = 19,42/22,19

-1 zł
7.99
1 szt.
cena z kartą
8.99
1 szt.
cena bez karty

SUPER CENA!

Łosoś atlantycki wędzony na zimno

Suempol, 100 g, plastry
cena za 1 kg = 79,90/89,90

-15%
4.89
1 szt.
cena z kartą
5.79
1 szt.
cena bez karty

Żurek/Barszcz Czerwony Familijny Krakus

MW Food, 1,5 litra
cena za 1 litr = 3,26/3,86

-10%
6.99
1 szt.
cena z kartą
7.79
1 szt.
cena bez karty

Majonez Dekoracyjny Winiary

Nestle, 700 ml
cena za 1 litr = 9,99/11,13

-3 zł
14.99
1 szt.
cena z kartą
17.99
1 szt.
cena bez karty

Gold Master Masło klarowane

500 ml
cena za 1 litr = 29,98/35,98

-1 zł
5.99
1 szt.
cena z kartą
6.99
1 szt.
cena bez karty

Twaróg sernikowy Primo

Zott
1 kg

-3 zł
13.99
1 opak.
cena z kartą
16.99
1 opak.
cena bez karty

Lody Häagen-Dazs

460 ml, mix smaków
cena za 1 litr = 30,41/36,93

-5 zł
22.99
1 szt.
cena z kartą
27.99
1 szt.
cena bez karty

Kompozycja Łódka

Skrzypiec

Bonusowe kupony
-1 zł
12.99
1 opak.
cena z kuponem
AKTYWUJ
13.99
1 opak.
cena bez kuponu

Aktywuj kupony w aplikacji*

3-pak Tuńczyk Rio Mare

Bolton, w oliwie z oliwek 3 x 80 g/3 x 52 g po odciuku
cena za 1 kg = 54,13/83,27/58,29/89,68
w sosie własnym 3 x 80 g/3 x 56 g po odciuku
cena za 1 kg = 54,13/77,32/58,29/83,27

Bonusowe kupony
-3 zł
15.25
1 opak.
cena z kuponem
AKTYWUJ
18.25
1 opak.
cena bez kuponu

Aktywuj kupony w aplikacji*

Śliwka Nałęczowska

Colian
350 g
cena za 1 kg = 43,57/52,14

Bonusowe kupony
-2 zł
23.99
1 opak.
cena z kuponem
AKTYWUJ
25.99
1 opak.
cena bez kuponu

Aktywuj kupony w aplikacji*

Farba do włosów Preference/Excellence

L'Oréal
mix kolorów

Bonusowe kupony
-3 zł
45.99
1 opak.
cena z kuponem
AKTYWUJ
48.99
1 opak.
cena bez kuponu

Aktywuj kupony w aplikacji*

Pieluchy/Pieluchomajtki Pampers

Procter&Gamble, 52 szt.- 90 szt./48 szt.- 76 szt.
mix rodzajów, cena za 1 szt. = 0,88 - 0,51/0,96 - 0,61/
0,95 - 0,55/1,03 - 0,65

**NIEDZIELA
HANDLOWA**



**ZAPRASZAMY
28.03.2021**

Oferta ważna od 23.03 do 03.04.2021 r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacji na ten temat udziela Punkt Obsługi Klienta sklepu. Oferta z gazetki dotyczy sklepów:

HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl f leclerc.pl

SKORZYSTAJ Z PROGRAMU BONUS
ZAŁÓŻ KARTĘ
ZAINSTALUJ
APLIKACJĘ

ZYSKAJ WIĘCEJ!

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

**GALERIA
KEN
CENTER**
f galeriakencenter

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin